Szczęśliwego Nowego Roku 1980!

POGODA
Dzisiaj — pochmurnie, temp. 43 stopni F (6 C), wiatry płn. 5 do 10 mil na godzinę (9 do 18 km).
Jutro — słoneczniej, temp. 37 stopni F (3 C).
Wschód słońca o godzinie 7:18, zachód o godzinie 4:30.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 31 grudnia — Sylwestra.
Jutro wtorek, 1 stycznia 1980 roku, Nowy Rok — Mieczysława.
Pojutrze środa, 2 stycznia — Makarego, Bazylego.

No. 257 Rok (Vol.) LXXI | CHICAGO, IL., Poniedziałek, 31 Grudnia, (December 31), 1979 | Telefon wszystkich Biur 286-0141. 25c

PEKIN: ZSRR ZAGRAŻA POKOJOWI

US Staną w Obronie Pakistanu

Wietnam Nie Pokona Khmer Rouge

Bangkok. (UPI) — Wojskowi tajlandzcy są zdania, że wojska wietnamskie nie mają dość siły, aby pokonać formacje Khmer Rouge i przepowiadają, że formacje te odzyskają władzę w Kambodży.

"Morale Wietnamczyków jest słabe, brak im dyscypliny i wyszkolenia. Ich system dostaw wojskowych jest nędzny. Wiedzą też oni, że jeżeli przekroczą granice Tajlandii, choćby w pogoni za Khmer Rouge, stać ich będzie tylko na półgodzinną walkę" — powiedział jeden z oficerów tajlandzkich.

W ocenie tej jest sporo słuszności, bowiem Związek Sowiecki ostrzegł swoich wietnamskich podkomendnych, aby "działali ostrożnie" i w czasie operacji na pograniczu "nie wywoływali alarmu" w innych państwach Azji południowo-wschodniej.

Ta niezwykła "przezorność" sowiecka jest wynikiem odrzucenia przez ASEAN (Związek Państw Azji Południowo-Wschodniej) prośby Moskwy o udostępnienie jej urządzeń portowych i przyznania prawa do wykorzystywania strefy powietrznej państw ASEAN. Bez tych przywilejów dostawy sowieckie dla wojsk wietnamskich w Kambodży są bardzo utrudnione.

50 Tysięcy Żołnierzy ZSSR w Afganistanie

New Dehli (UPI) — Dyplomaci państw azjatyckich, akredytowani w New Delhi, twierdzą że sowieckie siły inwazyjne w Afganistanie już wynoszą ponad 50,000 żołnierzy. Wczoraj granicę sowiecko-afgańską przekroczyły dwie zmotoryzowane dywizje piechoty. W samej afgańskiej stolicy — Kabulu — naoczni świadkowie stwierdzają obecność conajmniej 10,000 żołnierzy sowieckich.

Lotniska kabulskiego strzegą silnie uzbrojone oddziały sowieckie. Na samym lotnisku "jak okiem sięgnąć" widoczne są sowieckie samoloty typu Iliuszyn i Antonow.

Ocenia się, że ten pokaz sowieckiej siły przewyższa nawet to, co ujwanione zostało w czasie bandyckiego napadu sowiecko-satelickiego na Czechosłowację w 1968 roku.

Równocześnie nadchodzą wiadomości, że wojska muzułmańskich powstańców, które od 20 miesięcy zwalczają wszystkie marksistowskie rządy narzucone Afganistanowi, cierpią głód i chłód, są zdemoralizowane i najczęściej walczą ze sobą o pożywienie.

Niemniej jednak rzecznik powstańców oświadczył, że wojska te, jak walczyły z marionetkami sowieckimi, tak i walczyć będą z samymi Rosjanami. Do walki takiej prawdopodobnie dojdzie, ponieważ — jak donoszą dyplomaci — jednostki sowieckie rozjeżdżają się z Kabulu we wszystkich kierunkach, a — zdaniem pakistańskiego dziennika "Jung" — już opanowały prowincję Takhar.

Natomiast nie potwierdziły się wiadomości, że rządowe oddziały afgańskie walczą u boku sowieciarzy.

Nowy Rok

W powodu święta Nowego Roku, jutro Dziennik nie ukaże się. Będzie w sprzedaży o normalnej porze w środę, 2 stycznia 1980 r.

Jeśli ZSRR Naruszy Jego Granice

Dyplomaci Sowieccy Informują "o Obronie Afganistanu Przed Trzecim Krajem"

Washington. (UPI) — Stany Zjednoczone poinformowały Związek Sowiecki o swojej gotowości do honorowania niemal 20-letniego porozumienia obronnego z Pakistanem w razie naruszenia przez oddziały sowieckie granic tego kraju.

Doradca do spraw bezpieczeństwa, Zbigniew Brzeziński powiedział wczoraj, że prez. Carter upoważnił go do potwierdzenia tej wiadomości i zapewnia o nadejściu Pakistanowi z pomocą w razie potrzeby.

Kraj ten stanowi zaplecze dla muzułmańskich powstańców, którzy walczą z marksistowskim reżimem w Afganistanie.

Tę samą wiadomość prezydent U.S. przekazał w telefonicznej rozmowie pakistańskiemu przywódcy, gen Muhammedowi Zia-Ul-Haq.

"W przypadku agresji przeciwko Pakistanowi Stany Zjednoczone, zgodnie z konstytuoyjną procedurą podejmą akcję, łącznie z użyciem sił zbrojnych, tak jak wymaga tego wzajemne porozumienie z Pakistanem.

U.S. będzie broniło pokoju i stabilności na Środkowym Wschodzie pomagając Pakistanowi, jeśli ten kraj

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Koszt Życia Największy w N. Anglii

Boston (UPI) — Koszt życia w stanach północno-wschodnich jest wyższy niż w jakimkolwiek innym regionie Stanów Zjednoczonych, twierdzi biuro statystyk Departamentu Pracy. Rodzina z czterech osób dla "związania końca z końcem" musi zarabiać w Bostonie $22,117 rocznie. Jedną z przyczyn wysokich kosztów utrzymania jest całkowita zależność regionu od importowanej ropy naftowej. Oprócz stanów Nowej Anglii do regionu wysokich kosztów utrzymania należą stany New York, New Jersey i Pennsylvania.

Boston jest w dalszym ciągu miastem w którym życie jest najdroższe. Jedynie Honolulu na Hawajach i Anchorage na Alasce mają wyższe ceny. Obok Bostonu do dziesięciu miast w których koszt utrzymania jest największy należą: New York, Washington, Milwaukee, Buffalo, N.Y., San Francisco, Philadelphia, Hartford, Conn., Minneapolis i Portland, Maine.

Na drugim miejscu pod względem wysokości koszt w utrzymaniu znajdują się stany Środkowego Zachodu, na trzecim stany południowe i zachodnie. Ażeby związać koniec z końcem cztero-osobowa rodzina musi zarabiać w Nowym Yorku $21,587, w Buffalo $19,517, w Philadelfii $19,416, w Milwaukee $17,430, w Minneapolis $19,389, w Washington, D.C. $20,105, w Austin, Tex. $16,211, w Anchorage na Alasce $26,329, w Honolulu $23,099, w San Francisco $19,427. Dane statystyczne pochodzą z jesieni 1978 r. Nowszych nie ma.

Nowy Rok Bieży . . .

Trudny Rozejm w Rodezji

Salisbury. (UPI) — Trudny rozejm w Rodezji trwa już trzy dni. W zasadzie działania bojowe ustały, ale w ciągu week-endu zanotowano w całym kraju 18 wypadków naruszenia rozejmu, głównie napaści terrorystycznych.

Przed lotniskiem w Salisbury policja musiała użyć pałek i psów policyjnych dla uspokojenia tłumów, które przybyły na powitanie 48 oficerów łącznikowych, reprezentujących wszystkie frakcje Frontu Patriotycznego, stacjonowane w Mozambiku i w Zambii.

Ekipa oficerów łącznikowych przewodzi gen. Duiso Dabengwa z frakcji Joshua Nkomo.

W napiętej sytuacji, ku zaambarasowaniu władz brytyjskich odpowiedzialnych obecnie za sytuację w Rodezji, stwierdzono, że wbrew postanowieniom rozejmowym nie wycofano jeszcze z Rodezji oddziałów Republiki Południowej Afryki, które przybyły na zaproszenie poprzedniego rządu. Oddziały te winny opuścić granice Rodezji przed północą w ub. piątek.

Mimo wszystkich trudności, rozejm — jak powiedział rzecznik władz brytyjskich — jest faktem i "ogólny rozwój sytuacji pozwala na optymizm".

Zmarł R. Rodgers

Nowy York (UPI) — Kompozytor, który był autorem najbardziej znanych i cieszących się nie tylko w Stanach popularnością, przedstawień myzycznych, zmarł wczoraj w wieku lat 77.

Richard Rodgers skomponował muzykę do "Oklahoma", "South Pacific", "The King and I", "State Fair", "Carousel" i wielu innych, a także dziesiątek piosenek.

Mniejszy Personel

Teheran. (UPI) — Rząd brytyjski zredukował personel ambasady brytyjskiej w Teheranie z 27 do 8 dyplomatów. Ambasada brytyjka poznała już raz smak napadu motłochu irańskiego i istnieją obawy, że może doświadczyć drugiego napadu, ponieważ premier Margaret Thatcher zadeklarowała poparcie brytyjskie dla Stanów Zjednoczonych w ich obecnym konflikcie z Iranem.

Obłędna Spirala

Londyn (UPI). — Obłędna spirala ceny złota nadal idzie w górę. Giełda w Zurichu jest dziś wprawdzie zamknięta, ale na giełdzie w Londynie cena złota doszła do $524 za uncję.

Bułgarski Agent Skazany We Francji

Paryż. (DP) — Francuski sąd bezpieczeństwa skazał 38-letniego naturalizowanego obywatela francuskiego, pochodzącego z Bułgarii Dinio Dinewa na 3 lata więzienia za szpiegowanie bułgarskich uchodźców we Francji.

W czasie rozprawy agenci francuskiego wywiadu określili skazanego jako podrzędnego agenta wywiadu bułgarskiego, który pracował także dla francuskiego kontrwywiadu.

Przed atakiem na bułgarskiego uchodźcę Wladimira Kostowa, którego nieznany sprawca zaatakował w Paryżu zatrutym parasolem. Dinew wypytywał pracowników francuskich służb bezpieczeństwa o adres Kostowa, który później przeżył zamach i obecnie nie odczuwa już żadnych jego następstw.

W parę tygodni po tym zamachu inni bułgarski emigrant, dziennikarz Georgi Markow został zamordowany przy pomocy zatrutego parasola w Londynie.

W obecnej sprawie Dinew nie był oskarżony o żaden zamach. Prokurator uznał że nie miał z zamachem na Kostowa nie wspólnego, ale sąd skazał go za szpiegowanie społeczności emigrantów bułgarskich we Francji.

Decyzja Watykanu Została Podtrzymana

Watykan (UPI) — Po dwudniowych spotkaniach z papieżem Janem Pawłem II przedstawicieli Episkopatu zachodnio-niemieckiego, podtrzymana została decyzja Watykanu z dnia 15 grudnia, mocą której teolog szwajcarski Hans Kung, profesor teologii na uniwersytecie Tubingen w NRF, pozbawiony został prawa głoszenia swoich teorii.

We wspólnym oświadczeniu wydanym wczoraj stwierdzono, że nauka i pisarstwo Kunga są "przesadnie liberalne i są buntem wobec doktryn Kościoła." Kung przyjął tę wiadomość z obolewaniem, ale zapewnił, że nadal będzie współdziałał na rzecz "prawdziwie chrześcijańskiego Kościoła."

Kung pozostanie członkiem fakultetu uniwersytetu Tubingen, ale nie będzie kierował wydziałem teologicznym. Na mocy decyzji władz Badenii-Wirtembergii otrzyma on inne stanowisko uniwersyteckie.

"Time": Khomeini "Człowiek Roku"

(CT) — Redakcja tygodnika "Time" mianowała "człowiekiem roku" niepoczytalnego mułłę irańskiego Ruhollaha Khomeiniego. Zgodnie z tradycją tygodnika, nominację otrzymuje "człowiek, który dokonał najwięcej . . . w zmianach na dobre czy na złe".

"Jako przywódca irańskiej rewolucji, dał on światu XX stulecia przerażającą lekcję niszczącego irracjonalizmu, wykazując z jaką łatwością terror może być uznany za politykę państwową" — stwierdza redakcja "Time'u". Należy przypomnieć, że swego czasu tygodnik "Time" mianował "człowiekiem roku" . . . Adolfa Hitlera.

"Prawda" Woła: "Łapać Złodzieja!"

Moskwa (UPI) — Partyjna "Prawda" sowiecka, wypróbowanym już sposobem, powszechne oburzenie opinii światowej, wywołane inwazją sowiecką na Afganistan, usiłuje zagłuszyć krzykiem "łapać złodzieja!".

W długim artykule redakcyjnym, mającym niewątpliwie autorytatywne "błogosławieństwo" Kremla, twierdzi mianowicie, że wkroczenie wojsk sowieckich do Afganistanu pomyślane zostało jako "przeciwstawienie się mieszaniu się imperialistów w wewnętrzne sprawy demokratycznego Afganistanu".

"Prawda" bez ogródek oskarża Stany Zjednoczone i Chiny o dostarczanie powstańcom muzułmańskim broni i pieniędzy.

"Reakcjoniści afgańscy otrzymują ostatnio nieograniczone poparcie z imperialistycznych kół w USA, od przywódców pekińskich i od rządów niektórych państw, które szczodrze zaopatrują bandy kontr-rewolucjonistów w broń, wyposażenie i pieniądze" — stwierdza zakłamana jak zawsze "Prawda".

Organ ten wyjaśnia przy okazji, że wojska sowieckie skierowane zostały do Afganistanu nie tylko z zadaniem dokonania przewrotu i zamienienia w Kabulu jednej sowieckiej marionetki na drugą sowiecką marionetkę, ale "na prośbę patriotycznych sił afgańskich . . . udzielą im natychmiastowej pomocy w walce z agresją wewnętrzną", co oznacza, że Sowieciarze będą walczyli z powstańcami muzułmańskimi.

"Związek Sowiecki przychylił się do tej prośby ("sił patriotycznych") i skierował do Afganistanu ograniczony kontyngent wojskowy, który będzie użyty wyłącznie do pomocy w likwidowaniu zbrojnej interwencji z zewnątrz. Kiedy cel ten zostanie osiągnięty, kontyngent sowiecki zostanie całkowicie wycofany" — łże z sowieckich nut "Prawda".

Podwyżka Minimalnej Stawki Zarobków Od 1 Stycznia

Washington (CT) — Poczynając od 1 stycznia około 5 milionów robotników otrzyma nieco większe czeki — dzięki zatwierdzeniu przez Kongres podwyżki minimalnej stawki zarobków.

Poczynając od Nowego Roku minimalna stawka podwyższona będzie na $3.10 na godzinę.

Departament Pracy przypomina pracodawcom, iż ci robotnicy, którzy posiadali obecnie minimalną stawkę wynoszące $2.90 na godzinę, będą upoważnieni do otrzymania podwyżki.

Dla tych robotników, którzy pracują przez 40 godzin w tygodniu, oznacza to, iż pobory ich wzrosną o $116 na $124.

Potępienie Inwazji Na Afganistan

Prezydent Carter Ostrzegł Breżniewa

Pekin-New Delhi. (UPI) — Rząd chiński w ostrej nocie skierowanej do Moskwy zażądał formalnie, aby ZSRR wycofał swoje inwazyjne wojska z Afganistanu i nazwał sowiecką interwencję w tym kraju "zagrożeniem bezpieczeństwa Chin".

Chiński wiceminister spraw zagranicznych Zhang Haifeng wezwał ambasadora sowieckiego J. S. Szczerbakowa, aby mu tę notę wręczyć.

"Rząd chiński domaga się, aby Związek Sowiecki natychmiast zaniechał agresji i interwencji w Afganistanie i wycofał wszystkie swoje wojska z tego kraju . . . Afganistan jest sąsiadem Chin i tym samym sowiecka inwazja w tym kraju zagraża bezpieczeństwu Chin, co stwarza zaniepokojenie w społeczeństwie chińskim" — powiedział Haifeng ambasadorowi sowieckiemu.

Chińska agencja prasowa Xinhua, która tę wiadomość podaje, stwierdza, że inwazja sowiecka w Afganistanie jest częścią sowieckiej strategii, mającej na celu opanowanie re-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

K. Waldheim Udaje Się Do Iranu

ONZ (UPI) — Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim uda się dzisiaj do Iranu, aby wywrzeć nacisk na uwolnienie amerykańskich zakładników.

Strona irańska uważa jego wizytę za mało znaczącą i nie mogącą przyczynić się do jakiejkolwiek zmiany stanowiska "studentów-rewolucjonistów", którzy na wiadomość o jego planach powiedzieli, że "nie jest on właściwą osobą do podejmowania negocjacji".

Hassan Habibi, rzecznik rady rewolucyjnej "filozoficznie" zaznaczył: "Wielu ludzi przyjeżdża do Iranu, co nie znaczy wcale, że muszą się oni spotkać z ayatollah Khomeini.

Przyszłość pokaże, czy imam zechce się spotkać z Waldheimem".

Tymczasem Rada Bezpieczeństwa, której członkowie odbyli podczas week-endu szereg spotkań, dzisiaj przeprowadzi głosowanie w sprawie nałożenia sankcji ekonomicznych na Iran w przypadku nie wypuszczenia uwięzionych Amerykanów.

Dyplomaci U.S. spodziewają się zdobycia wystarczającej ilości głosów do zaaprobowania rezolucji wzywającej do podjęcia sankcji, jeśli Iran nie zmieni swego stanowiska do dnia 7 stycznia.

Dotychczas o poparciu dla rezulucji zapewniła W. Brytania, Francja, Norwegia, Portugalia, Nigeria, Zambia, Gabon, Boliwia i Jamaica.

Związek Sowiecki i Czechosłowacja najprawdopodobniej przeciwstawia się rezolucji podobnie zresztą jak islamski Bangladesz i Kuwejt, stanowisko Chin nie jest dotychczas znane.

Rycerska Komandoria

Londyn (UPI). — Królowa Elżbieta II dotknięciem miecza w ramię uhonorowanego dopełniła ceremonii nadania Rycerskiej Komandorii Orderu Imperium Brytyjskiego 80-letniemu reżyserowi filmowemu Alfredowi Hitchcockowi. Dwa lata temu reżyser został odznaczony francuską Legią Honorową.

Dzień Dobry Dzieci!

Czym Jest Rok?

Pomyśl tylko:
Przez rok cały
ile ziemia płodów da?
ile młyn przemiele zboża?
ile pług zaorze, ha?
Ile węgla
da rokrocznie
naszych kopalń każdy szyb?
Ile statków zrobią stocznie?
Ile rybak złowi ryb?
Ile płótna w kraju naszym
tkaczki w rok utkają nam?
Ile setek
nowych maszyn wyjdzie w świat z fabrycznych bram?
Nowe szyny kolejowe
moc utworzą nowych dróg.
Z rękopisów —
książki nowe
tysiącami pójdą w druk.
Przez ten czas —
wielopiętrowy
wzrośnie w każdym mieście dom.
Z cieląt w rok wyrosną krowy,
a że źrebca
będzie koń.
Toczy się
dni
potok rwący.
Ciągle naprzód płynie czas
Czy się może rok bieżący
znów powtórzyć drugi raz?
Nie. Za rokiem tym już idą
rzędy dalszych lat krok w krok.
Więc pamiętaj:
nigdy roku
nie odkłada się na rok!

Samuel Marszak

— Do okruszków dodałem trochę szpinaku, bo chcę, żebyście były silne i zdrowe.

— Latem jest tu chyba o wiele przyjemniej!

Jedzie Styczeń

Jedzie Styczeń czwórką koni,
złote lejce trzyma w dłoni.
Wiatr go ściga, pędzi, goni!
...W złotym słonku srebrny kurz...
Pyszna sanna w skrzący mróz!

Najkrótszy Dzień w Roku

Kuba znalazł w domu jakiś stary kalendarz. W tym kalendarzu było zaznaczone, kiedy słońce wschodzi i kiedy zachodzi. I cóż się okazało?

Dnia 21 grudnia słońce najwcześniej zachodzi. I wtedy jest najkrótszy dzień w roku. Już 1 stycznia dzień jest dłuższy o około 7 minut. I wtedy ludzie będą mówili: Na Nowy Rok przybyło dnia na barani skok.

Opowiadanie Kuby

Kuba napisał, jak opiekuje się ptaszkami. W tym opowiadaniu opuścił samogłoski na końcu wyrazów. Domyśl się, jakie to samogłoski.

Rano karmi ptaszki. Krusz☐ chleb. Sypi☐ okruszki. Daj☐ im też ziarnka owsa. Patrz☐ na ptaszki. Obserwuj☐, jak jedzą.

Pamiętajcie i Wy drogie dzieci o dokarmianiu zimą ptaszków i zwierzątek!

Wiedząc o tym, że każdej literze alfabetu odpowiada zawsze ta sama cyfra od 1 do 24, spróbujcie odczytać podany szyfr.

21-17-18-1-22-9-1-10-
19-17-16-18-20-23-
24-9-14-16-22-5-

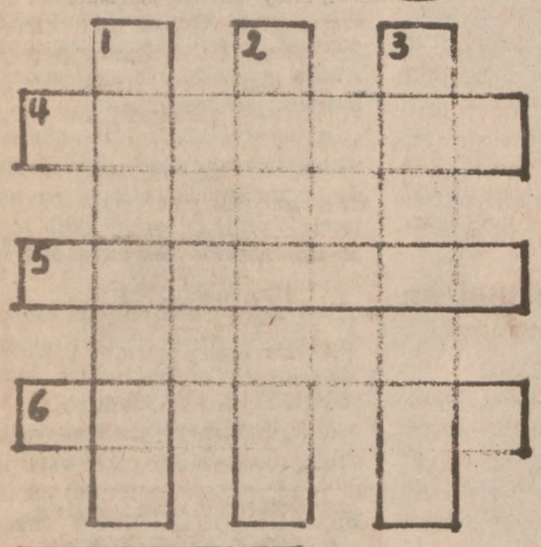

Do pustych kratek wpiszcie wyrazy o podanych niżej znaczeniach: 4. gasi pożar 5. naczynie do przechowywania płynów 6. przyrząd szkolny do kreślenia kół 1. mały strumień 2. szkatułka na pieniądze 3. rodzaj posadzki

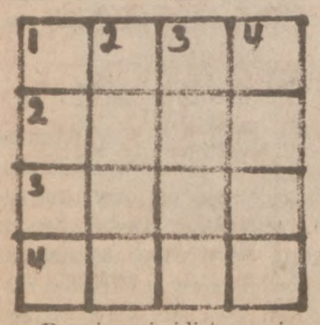

Po odgadnięciu 4 wyrazów czteroliterowych o podanych znaczeniach, należy je wpisać do pustych kratek figury tak, aby je można było czytać jednakowo poziomo i pionowo.

1. wypływają do niego statki lub okręty
2. węgiel, drewno, koks
3. pora dnia
4. ścisk

Rozwiązania i listy prosimy wysyłać na adres 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650.

Opracowała **Betty L. Uzarowicz**

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Nowy Rok Bieży"

Stoimy na progu 1980 roku.

Rodzi się pytanie, co on nam przyniesie?

Niewiadomo. Zapewne dobre wydarzenia i trudne momenty. Postawi nas na pewno wobec nie jednej przeszkody, którą — jeśli rzeczywiście jesteśmy harcerkami i harcerzami — potrafimy zamienić w jeszcze jedną przygodę, którą pokonamy z dzielnością i pogodą wzmacniając swój charakter, zdobywając nowe doświdczenie życiowe, dokładając do dotychczasowych jeszcze jedno zwycięstwo.

Ale z czym wchodzimy na ścieżkę 1980 roku?

Czy bez przewodniej myśli, bez planu — ot tak "jakoś to będzie . . .".

O nie! Byłoby to nie po harcersku! Zgodnie z harcerską postawą i tutejszym zwyczajem pobieramy postanowienia — rezolucję. Zrobiliśmy ją zresztą na początku roku, opracowując programy.

A oto niektóre z nich:

— zdecydowanie dążymy do zrealizowania naszych ideałów, zamierzeń, programów pracy w zastępach, gromadach, drużynach, hufcach, kręgu, KPH i w całym obwodzie.

— na zbiórki gromad, zastępów i drużyn — umacniamy naszą polskość, utrwalamy polski język. Jest to też droga do kształcenia naszego charakteru.

— cokolwiek pomyślimy szlachetnego, dołożymy wszystkich sił, ażeby osiągnąć to zgodnie z apelem, który niegdyś kierował do nas wszystkich harcerzy. Twórca harcerstwa — Andrzej Małkowski: ". . . Jeśli coś postanowicie dzielnego, dopilnujcie, aż do końca, ażeby wykonanie odpowiadało zamiarowi . . . to, co zrobicie, niech będzie pomnikiem Polski zdrowej, o czystej, harcerskiej . . .

. . . To twórzcie wokół siebie. Niech ten zakres, który sami objąć możecie wolą i pracą — wasz stolik szkolny, wasze laboratorium wasz zastęp, wasz dom, należą do tej Polski . . .

Pamiętajcie, że nie w tym jest wart człowiek, co przemyślał i przeżył, ale co zrobił dobrego na świecie".

To wezwanie odnieśmy do naszego tu życia i pracy.

Jesteśmy dumni z Ojca Św. Polaka. Weźmy go za wzór, poznając ile włożył pracy w siebie i dla innych i z jakim uporem dochodził do celu.

Z Gwiazdą Kolędnikową Niesiemy Słowo Polskie

Na zaproszenie The North Shore Hotel for Retired Living w Evanston zespół harcerski "Lechici" udał się w niedzielę, 23 grudnia niosąc tam nastrój świąteczny i radość. 4 pary roztańczyły się pokazując różne polskie tańce od "Krakowiaka", "Oberka" poprzez "Trojaka", "Kujawiaka" i inne — otrzymując od bardzo licznej widowni — bo liczącej ponad 140 osób — gorące oklaski. Harcerze zaśpiewali również szereg kolęd, które rozpoczęli solowym "Wśród nocnej ciszy" — druha P. Nowobilskiego.

Druhna Jadzia odegrała 2 utwory Chopina nagrodzone wielkim uznaniem ze strony zebranych. Na prośbę kierownictwa Domu Ninka Siemaszko deklamowała wiersz S. Brzechwy "Samochwała".

Po występie ponad 30 osób osobiście wyrażało swoją wdzięczność i uznanie za tak miły wieczór świąteczny. Wszyscy dziękujący starali się mówić — choćby parę słów — po polsku — wyrażając swą szczerą wdzięczność za przypomnienie im ich dawnych czasów i dawno nie słyszanego języka. Wśród rezydentów przeważają osoby pochodzenia żydowskiego.

Zespół został zaproszony na lemoniadę z ciastkami i oprowadzony po salach budynku — bibliotece, salach klubowych itp.

Zespół opuszczając gościnny Dom czuł, że spełnił swój dobry uczynek świąteczny.

★

Warto podkreślić, że ten sam zespół wystąpił w State of Illinois Building w programie przedświątecznym, prezentując polskie tańce z różnych regionów Polski. I tu zdobył zasłużone uznanie. Trzeba zaznaczyć, że dużą zdobyczą zespołu jest urozmaicanie programu śpiewem, który wypadł bardzo dobrze. Brawo "Lechici".

★

W sobotę, 22 bm. "konkurencyjna" grupa Wędrowniczek i Wędrowników odwiedziła szereg domów w Niles i w Chicago z programem kolęd. Wszędzie witano ją serdecznie i szczodrze. Zebrane dary przeznaczono na inwalidów.

Opłatek Obwodu ZHP

Przypominamy, że tradycyjny opłatek całości harcerstwa w Chicago odbędzie się w niedzielę, 6 stycznia 1980 r., punktualnie o 3-ej po poł., w audytorium parafii Matki Boskiej Anielskiej, 1825 N. Wood ul.

Sylwester KPH

Nowy Rok witamy na Sylwestrze Koła Przyjaciół Harcerstwa — hucznie, pogodnie, beztrosko i z wiarą w dobry Rok.

Sylwester odbędzie się w Wiktoriańskiej sali Białego Orła, 6839 N. Milwaukee Ave., Niles. Doborowa orkiestra. W sprawie rezerwacji prosimy telefonować: 282-2359 lub 775-1142.

Opłatek SPK Koła Nr. 15

W niedzielę, dnia 6 stycznia 1980 roku o godzinie 2-ej po południu w siedzibie Koła Polish Legion of American Veterans, 3024 N. Laramie Ave., odbędzie się Opłatek na który Zarząd Koła serdecznie zaprasza członków z rodzinami, sympatyków i przyjaciół.

K. Iwanicki, prezes
K. Stawicki, sekretarz

Tournee Orkiestry PRiTV Po NRF

Koncertem w Moguncji zakończyła trzytygodniowe tournee po NRF Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie, pod dyrekcją Antoniego Wita. Polski zespół wystąpił w 12 zachodnio-niemieckich miastach, koncertując w wypełnionych po brzegi salach. Liczba melomanów, którzy oklaskiwali krakowską orkiestrę, wyniosła 50 tys.

Na udane tournee złożyło się również nagranie jednego z koncertów dla radia NRF oraz zaproszenie zespołu na dalsze występy, w tym m. in. do udziału w letnim konkursie "Nowej muzyki," który po raz trzydziesty w przyszłym roku odbędzie się w Darmstadt.

Krakowscy muzycy prezentowali dzieła: Chopina, Moniuszki, Kilara, Prokofiewa, Dworzaka, Czajkowskiego i Schumanna.

Just 2 Main Parts!

Printed Pattern

4625
SIZES 8-18

by Anne Adams

Couldn't be EASIER—just two main parts for this slim shaping with the new soft shoulder pleats. Stitch it up now in linen, dacron blend, neat knits.

Printed Pattern 4625: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2¾ yards 45-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Clothing costs are going up, up, up! Save $$$, update your wardrobe with our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles plus free $1.50 pattern coupon. Catalog, $1.

127—Afghans 'n' Doilies .....$ $1.50
129—Quick/Easy Transfers $1.50
130—Sweaters—Sizes 38-56 ..... $1.50
131—Add a Block Quilts $1.50

Henryk Sienkiewicz

Pan Wołodyjowski

154

(Ciąg Dalszy)

Następnie, opiwszy się kwaśnego kobylego mleka z bukłaków, poczuki sytość w brzuchach. Chwilę rozmawiali jeszcze, po czym głowy ich i członki stały się ociężałe.

Przyszło południe. Żar leciał z nieba na ziemię coraz większy. Grunt leśny upstrzył się świetlistymi, drgającymi plamami utworzonymi przez promienie słońca przenikające w gęstwę. Umilkło wszystko, nawet jastrzębie przestały kwilić.

Kilku Lipków wstało i powlokło się ku skrajowi, by popatrzyć na konie, inni powyciągali się na kształt trupów na pobojowisku i wkrótce zmorzył ich sen.

Lecz sen po obżarciu i opiciu się musiał być jakiś ciężki, a złowrogi, bo czasem który jęknął głęboko, czasem inny otworzył na chwilę powieki i powtórzył:

— Ałła, Bismiłła!. . .

Nagle ze skraju lasu dał się słyszeć jakiś odgłos cichy, ale straszny, jakby krótkie rzężenie duszonego człowieka, który nie miał czasu zawyć. Czy uszy koniuchów były tak czujne, czy jakiś instynkt zwierzęcy ostrzegł ich przed niebezpieczeństwem, czy wreszcie śmierć tchnęła na nich lodowatym tchnieniem, dość, że w jednej chwili porwali się wszyscy ze snu.

— Co to jest? Gdzie tamci od koni? — poczęli pytać jedni drugich.

Wtem z dereniowego krza ozwał się jakiś głos po polsku:

— Tamci nie wrócą!

I w tej chwili sto pięćdziesiąt ludzi runęło kołem na koniuchów przerażonych tak strasznie, że krzyk zamarł im w piersi. Ledwie który zdołał chwycić za handżar. Koło napastników zalało ich i pokryło zupełnie. Kierz trząsł się pod parciem ciał ludzkich, które kotłowały się w bezładnej kupie. Słychać było świst ostrzy, sapanie, czasem jęk lub chrapnięcie, ale trwało to wszystko jedno mgnienie oka. Po czym ucichło wszystko.

— Ilu żywych? — spytał jakiś głos wśród napastników.

— Pięciu, panie komendancie.

— Obejrzyć ciała, by się któren nie zataił, i każdemu nożem dla pewności dać po gardle, a jeńców do ogniska!

Rozkaz został w jednej chwili spełniony. Trupy poprzygważdżano do murawy ich własnymi nożami; jeńców, przywiązawszy im nogi do kijów, pokładziono wokół ogniska, które Luśnia rozgarnął tak, aby węgle ukryte pod popiołem znajdowały się na wierzchu.

Jeńcy patrzyli na te przygotowania i na Luśnię błędnymi oczyma. Było między nimi trzech chreptiowskich Lipków i ci znali wachmistrza doskonale. Ów poznał ich także i rzekł:

— No, kamraty! trzeba teraz będzie śpiewać, a nie, to na prażonych podeszwach pójdziecie na tamten świat. Po starej znajomości węgli nie pożałuję!

To rzekłszy dorzucił na węgle suchych gałęzi, które buchnęły zaraz wysokim płomieniem.

Lecz nadszedł Nowowiejski i badać począł. Z zeznań jeńców okazało się to, co po części odgadł już młody porucznik.

Lipkowie i Czeremisi szli w przedniej straży, przed ordą i przed wszystkimi sułtańskimi wojskami. Wiódł ich Azja Tuhajbejowicz, któremu wszystkie ściahy oddano pod komendę. Szli, z powodu upałów, tak jak i całe wojsko, nocami, na dzień zaś wysyłali stada na paszę. Nie strzegli się, bo nikt nie przypuszczał, żeby jakiekolwiek wojsko mogło na nich wpaść nawet w pobliżu Dniestru, a cóż dopiero nad Prutem, tuż obok ordzińskich siedzib; szli tedy wygodnie, ze stadami i wielbłądami, które niosły namioty dla starszyzny. Murzy Azji namiot łatwo poznać, bo na wierzchu ma buńczuk zatknięty i ściahy chorągwie w czasie postoju przy nim zatykają. Sieheń lipkowski został o małą milę; jest w nim około dwóch tysięcy głów, ale część ludzi została przy białogrodzkiej ordzie, która ciągnie znów o milę od lipkowskiego czambułu.

Nowowiejski wypytywał jeszcze o drogi, którymi do siehenia najłatwiej się dostać, następnie, jak stoją namioty, wreszcie począł badać o to, o co mu chodziło najwięcej.

— Niewiasty jakowe są w namiocie? — spytał.

Lipkowie zadrżeli o własną skórę. Ci z nich, którzy dawniej służyli w Chreptiowie, wiedzieli doskonale, że Nowowiejski był bratem jednej z tych niewiast, a narzeczonym drugiej, rozumieli więc, co za wściekłość musi go ogarnąć, gdy dowie się całej prawdy.

Wściekłość ta mogła spaść naprzód na nich, więc poczęli się wahać, ale Łuśnia rzekł zaraz:

— Panie komendancie, ogrzejem psubratom podeszwy, to będą mówić!

— Wsuń im nogi w węgle! — rzekł Nowowiejski.

— Pomiłujcie! — zawołał Eliaszewicz, stary chreptiowski Lipek — powiem wszystko, na co patrzyły oczy moje. . .

Luśnia spojrzał na komendanta, czy mimo tej zapowiedzi nie każe spełnić groźby, lecz ów skinął ręką i rzekł do Eliaszewicza:

— Mów, coś widział?

— My niewinni, panie — odpowiedział Eliaszewicz — my za komendą szli. Murza nasz darował siostrę waszej miłości panu Adurowiczowi, któren ją w namiocie miał. Ja ją na Kurczunkaurach widział, jak po wodę z wiadrami chodziła, i pomagał jej dźwigać, bo ciężarna chodziła. . .

— Gorze! — szepnął Nowowiejski.

— A drugą pannę murza nasz sam w namiocie miał. My jej tak często nie widywali, ale nieraz słyszeli, jak krzyczała, bo murza, choć ją dla rozkoszy trzymał, przecie ją co dzień puhą bijał i nogami kopał. . .

Wargi Nowowiejskiego pobielały i poczęły się trząść. Eliaszewicz zaledwie dosłyszał pytanie:

— Gdzie one teraz?

— Sprzedane do Stambułu.

— Komu?

— Murza sam pewnie nie wie. Wyszło rozkazanie od padyszacha, by w obozie nie było niewiast. Sprzedawali wszyscy na bazarze, to i murza przedał.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kalendarz Wojskowy TEWO

Indoktrynacja Polityczna Żołnierzy LWP

Na Nowy Rok rozmaite instytucje wydają kalendarze. Czasopisma Wojskowe wydały TEWO. Jest to sporej objętości Terminarz Wojskowy przeznaczony dla dowódców różnych ogniw i szczebli dowodzenia oraz dla pracowników instytucji wojskowych. Teoretycznie pojedyńcze egzemplarze mają być w sprzedaży w kioskach w Ruchu, ale z drugiej strony, czytamy w tekście, że dowództwa okręgów i MON a także organizacje paramilitarne muszą składać specjalne zamówienia, i to koniecznie z kopią.

Widać z tego, że TEWO to nie byle kalendarz. Dwieście osiemdziesiąt osiem stron, ponumerowanych i osznunowanych, w razie potrzeby opieczętowanych, cena złotych pięćdziesiąt w okładce plastykowej, czterdzieści pięć bez okładki. Jest to doprawdy bardzo tanio jeśli się weźmie pod uwagę poziom porad udzielonych przez redaktorów tego wydawnictwa, Polita, Slęzaka i Palucha.

Cytuję: "Zasady i struktura czasu pracy własnej. a) Myśleć i działać perspektywicznie. b) maksymalnie wypełniać czas pracy działaniami planowymi, uwzględniając działania stałe (regularne) i sporadyczne (przewidywane) o stałym terminie rozpoczęcia (zakończenia) i czasu trwania. c) przewidywać planowaną rezerwę czasu na działania stałe (nieregularne) i sporadyczne (nagłe — incydentalne) o nieznanym terminie rozpoczęcia (zakończenia) i czasie trwania".

A oto fragmenty porady pod tytułem **"Zasady zachowania pełnej kondycji umysłowej"** — co, zaznaczam na marginesie, wcale nie będzie łatwe, jeśli ktoś serio potraktuje **poprzednio** cytowane wskazówki . . . Otóż żeby zachować pełną kondycję umysłową trzeba, zdaniem redaktorów kalendarza o 8-ej rano — do 8-ej minut pięć stosować "okres wdrożenia" przy pomocy "dowolnej formy gimnastyki umysłowej", a co dwie godziny usprawniać organizm i pobudzać krążenie.

Między 8:10 a 11-tę przypada czas — "na pracę nad zasadniczymi sprawami dnia". Pozostałe porady dotyczące kondycji umysłowej: "Nie przeceniać i nie manifestować osobistej fachowości kosztem czasu", oraz: "Racjonalnie kształtować jakość, ilość i regularność posiłków".

Jednym słowem, "Czasopisma Wojskowe" wynalazły receptę na ukształtowanie nowego Einsteina!

Nie był to, rzecz prosta, cel jedyny. Kalendarz TEWO zawiera również — cytuję ze wstępu — "dodatkowe informacje dotyczące wschodu i zachodu słońca i księżyca, ważniejsze daty naszej państwowości".

Wschody i zachod sobie darujemy, przypatrzmy się natomiast "ważniejszym datom". Co, zdaniem urzędowego wydawnictwa wojskowego, jest naprawdę ważne dla polskiego wojska? Jakie daty, rocznice, wydarzenia zasługują na miejsce w kalendarzu polskiego żołnierza? — cytuję niektóre: "Dzień Mongolskiej Armii Ludowej", "Dzień Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby", "Utworzenie Armii Czerwonej", "Swięto Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej", "Swięto Mongolskiej Republiki Ludowej", "Dzień Bułgarskiej Armii Ludowej", "Swięto Narodowe Socjalistycznej Republiki Wietnamu".

Inne ważne daty: urodziny Bolesława Bieruta, Macelego Nowotki, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Karola Marksa, Włodzimierza Lenina, Wandy Wasilewskiej, Pawła Findera, Janka Krasickiego, marszałka Rokossowskiego.

Jest też sporo rocznic wojennych z Drugiej Wojny Swiatowej — niektóre nawet niezwykle szczegółowo uwzględnione — ale związane właściwie wyłącznie z Armią Czerwoną — i wraz z nią walczącymi formacjami polskimi. Szlak bojowy żołnierzy polskich na Zachodzie jest potraktowany zdawkowo, na ten temat jest bardzo mało wzmianek, a jeśli już są, to maleńkie i ogólnikowe. Na przykład pod datą 11 — 18 maja króciutka notatka: "Udział Drugiego Korupusu Polskiego w bitwie o Monte Cassino". Bez nazwiska dowódcy, bez przebiegu bitwy, bez wskazania na jej znaczenie.

Starczyło natomiast miejsca w kalendarzu na szczegółowe wyliczenie wielu takich rocznic, jak: "Walki pierwszej armii WP o przełamanie obrony nieprzyjacielskiej na rzece GWDA i opanowanie miasta Podgaje". "Udział Drugiej Dywizji Artylerii i Pierwszej Samodzielnej Brygady Moździerzy WP w walkach o zdobycie miast Chlebowo, Podjuchy i Dębie". "Obrady Pierwszego Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".

Jest zrozumiałe, że kalendarz żołnierski w pierwszym rzędzie interesuje się wydarzeniami, które mają związek z armią. Jest oczywiste, że są dla niego ważne rocznice Drugiej Wojny Swiatowej i to, co wojnę poprzedziło. Poprzedziło zaś bezpośrednio wybuch wojny i go w pewnym sensie wywołało podpisanie układu hitlerowsko-sowieckiego dnia 23 sierpnia 1939 r. Ale ani słowa na ten temat w kalendarzu. Co zaś tego dnia zanotowano ze spraw międzynarodowych? — cytuję — "Swięto Narodowe Socjalistycznej Republiki Rumunii".

Sięgamy po datę 17 września. Tego dnia w 1939 roku, jak Polacy dobrze pamiętają, na obszary Rzeczypospolitej wkroczyła zbrojnie Armia Czerwona, rozpoczynając realizację porozumień z Niemcami hitlerowskimi w sprawie czwartego podziału Polski. W Terminarzu Wojskowym wydanym w PRL nie ma ani słowa na ten temat, choć było to dla Polski i dla polskiej armii jedno z najbardziej zasadniczych i tragicznych wydarzeń Drugiej Wojny Swiatowej.

Wreszcie trzecia rocznica — ta sprzed ponad sześćdziesięciu lat, rocznica odzyskania niepodległości po wiekach rozbiorów. Rocznica 11 listopada 1918 roku. W Terminarzu Wojskowym znajdujemy pod tą datą tylko króciutką wzmiankę: "Podpisanie rozejmu między Niemcami a państwami Ententy". To wszystko.

We wstępie do "Terminarza" zapowiedziano, że zawiera on — cytuję raz jeszcze — "ważniejsze daty historyczne dotyczące naszej państwowości". Widocznie dla autorów i dla wydawców tego kalendarza data odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego nie okazała się wystarczająco ważna . . . Ale też — to druga możliwość — autorzy panowie Slęzak, Polit i Paluch nie zastosowali się sami do udzielanych przez siebie porad, żeby "myśleć i działać perspektywicznie" oraz zachowywać "pełną kondycję umysłową" . . .

RWE

TEHERAN. — Tylko nieliczni demonstranci przed gmachem zajętej przez terrorystów ambasady amerykańskiej w Teheranie wytrwali w padającym śniegu w drugi dzień Bożego Narodzenia. (UPI)

BELFAST. — Premier brytyjski, p. M. Thatcher złożyła niezapowiadaną wizytę przedświąteczna w jednostce wojskowej stancjonowanej w Belfaście. Na zdjęciu prem. Thatcher w rozmowie z dziećmi. (UPI)

Uprawomocnienie Donosu Na Sąsiada w PRL

Od trzech miesięcy krążyły po Polsce pogłoski, którym mało kto dawał wiarę: że władze wprowadzą przepisy prawne zezwalające na wysokie opodatkowanie osób, którym — ich zdaniem — powodzi się lepiej niż powinno. Pogłoski te brzmiały nazbyt fantastycznie, aby miały wzbudzać autentyczne zaniepokojenie. Prawnicy w rozmowach prywatnych zapewniali znajomych, że rząd nie mógł czegoś takiego wprowadzić, gdyż nazbyt by się ośmieszył, że nie sposób ustalić kryteriów, wedle których miałoby być wprowadzone takie opodatkowanie i cytowali inne przeszkody — techniczne, polityczne, etyczne, które nie pozwoliłyby na wprowadzenie podobnego rozporządzenia w życie.

Jednakże życie właśnie pokazało, że dla władz PRL nie istnieją żadne racjonalne powody aby nie wprowadzać czego tylko zapragną — w końcu niejedno bezprawie zostało już zalegalizowane; zresztą korzyści dla PRL nowego prawa wykraczają już nawet poza kwestię zasilenia kasy państwa...

Okólnik Nr 13 Ministerstwa Finansów o "Opodatkowaniu dochodów ustalonych na podstawie znamion zewnętrznych" ogłoszony został w Dzienniku Urzędowym tego resortu 20 września br. Obowiązuje, jak się okazało, już od 3 września br., czyli wstecznie.

Z tekstu, pisanego mało zrozumiałym żargonem biurokratycznym, postarajmy się wyłuskać najpierw, jakie to znamiona zewnętrzne podlegają opodatkowaniu. Otóż wyrażają się one **"w ponoszeniu znacznych wydatków, świadczących o przychodach nie znajdujących w całości lub części pokrycia w ujawnionych źródłach dochodów. — Postępowanie podatkowe w trybie powyższych przepisów wymaga indywidualnej oceny sytuacji majątkowej osoby dokonującej wydatków".** W następnym paragrafie: **"Postępowaniem podatkowym w omawianym trybie powinny być przede wszystkim obejmowane osoby ponoszące znaczne wydatki na wystawny tryb życia, lecz nie posiadające ujawnionych źródeł przychodu, a zwłaszcza nie pracujące zawodowo lub otrzymujące wynagrodzenia, których wysokość pozwala na pokrycie zaledwie części faktycznie poniesionych podatków. Ocena, czy dana osoba prowadzi wystawny tryb życia, powinna być dokonywana na tle osiąganych przeciętne przychodów i wydatków środowiska zawodowego, do którego osoba ta należy".**

Ostatnie zdanie w zacytowanym fragmencie okólnika jest szczególnie zdumiewające, zważywszy, że mowa tu jest o społeczeństwie bezklasowym (przynajmnie w teorii komunistycznej), a nie zaś okresu feudalnego, gdy poszczególne warstwy społeczne nie miały wychylać się (sposobem życia, kolorem strojów oraz innymi znamionami zewnętrznymi) poza przeciętną środowiska zawodowego i społecznego, do którego należały.

Podatkami należy obciążyć osoby, które **"poniosły wydatki na kupno lub budowę kosztownego domu mieszkalnego, kosztownego domu letniskowego, kosztownego samochodu albo które w stosunkowo krótkim czasie poniosły równoczesne wydatki na różne cele: np. kupno lub budowę domu mieszkalnego, kupno innej nieruchomości, nabycie od osoby fizycznej** *(sic)* **spółdzielczego prawa do lokalu typu własnościowego, kupna lub budowę domu letniskowego, kupno samochodu, biżuterii, futer, dzieł sztuki oraz inne wydatki konsumpcyjne w znacznej wysokości".**

Nie powiedziane jest, ani kto, ani w jaki sposób określa "średnią środowiskową", przekraczanie której grozi podatkiem; ani jak określana jest wysokość podatku, ani jakie obok futer, biżuterii i dzieł sztuki "wydatki konsumpcyjne" podlegają opodatkowaniu. Jak wyjaśnia na łamach "Polityki" Jerzy Urban, stały publicysta tego tygodnika, nie podlegają opodatkowaniu dochody osób, które mają pieniądze z niewiadomych źródeł, ale inwestują je w rolnictwo, spółdzielczość lub inne gałęzie, na rozwoju których zależy rządowi.

O cóż zatem chodzi? Trudno bowiem uwierzyć publicyście "Polityki", że nowe prawo wprowadza się, "bo opinię społeczną bardzo razi zjawisko luksusowej konsumpcji, rzucania pieniędzmi, posiadania kosztownych dóbr przez ludzi, o których nie wiadomo właściwie, z jakich to źródeł mają dochody". Opinię publiczną dużo bardziej razi wiele innych spraw w tym ustroju — jak np. brak żywności, nie mówiąc już o braku swobód obywatelskich — niż zjawisko luksusowej konsumpcji, a mimo to rząd nie podejmuje natychmiastowych środków, aby naprawić te rażące braki.

O wiele bardziej przemawia do przekonania opinia wyrażona przez jednego z prawników warszawskich: Nowe zarządzenie sankcjonuje prawnie wchodzenie do prywatnych mieszkań i dokonywania rewizji bez nakazu prokuratorskiego. Wystarczy powołać się na donos sąsiadki i przedstawić się jako urzędnik biura podatkowego, aby wkroczyć do prywatnego mieszkania. Później nie musi się już rozglądać za futrami i biżuterią. Okólnik nr 13 jest uprawomocnieniem swawoli i jawnego bezprawia. Za pomocą okólnika nr 13 można np. obciążać ciężkimi karami pieniężnymi osoby, które wydają się władzom niewygodne i które bardzo często nie mogą podjąć oficjalnej pracy zarobkowej ze względu na swą działalność. I to przeciwko nim przede wszystkim wprowadzone jest nowe prawo. Można bowiem wątpić, czy wysocy funkcjonariusze partyjni będą musieli spowiadać się z futer i pierścionków.

Nowe Samochody

Nie uszło niczyjej uwagi, że utrzymanie samochodu kosztuje coraz więcej. Właściciele nowych modeli narzekają, że ich wozy choć droższe, są ciaśniejsze od poprzednich i nie mają szybkiego zrywu. Jest to cena, jaką płacimy za większą wydajność motorów.

Według "Enviromental Protection Agency" w 1974 r. przeciętna dla wszystkich samochodów w posiadaniu Amerykanów (produkcji amerykańskiej) wynosiła 14.2 mili z galona benzyny, w 1977 r. 18.3 mili, w 1979 r. 20 mil z galona.

Piąty Rok Procesu Zbrodniarzy z Majdanka

W grudniu be. rozpoczął się już piąty rok procesu zbrodniarzy z załogi obozu zagłady na Majdanku, który toczy się przed sądem w Duesseldorfie.

Mówi się, że orzeczenia sądu nie należy się spodziewać przed latem przyszłego roku. I ten termin wydaje się jednak wątpliwy z uwagi na taktykę przewlekania procesu przez ponad 20 obrońców, którzy domagają się jeszcze przesłuchania dalszych 150 świadków. Dotychczas przesłuchano 300 świadków, zarówno z NRF, jak i z zagranicy. Tymczasem z 14 oskarżonych na początku procesu, którym zarzucano współudział w zamordowaniu 250 tys. więźniów Majdanka, na ławie oskarżonych zasiada już tylko 9.

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczną się w czwartek, dnia 10 stycznia, o godzinie 7-ej wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim, pod adresem 321 N. La Salle St., Pokój nr 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie. Wykłady raz na tydzień, w czwartki od 7-ej do 9:30 wieczorem.

Zgodnie z tradycją — kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny. Aczkolwiek nie obejmuje on praktycznej jazdy za kierownicą, ci którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym, otrzymują T.zw. "Driver's Permit". Dokument ten zezwala uczącemu się prowadzenia pojazdu na jazdę pod bezpośrednią opieką i kontrolą drugiej osoby w aucie, legitymującej się ważnym prawem jazdy.

Instruktorem będzie funkcjonariusz z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady odnosnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwonić na numer telefoniczny 443-6010 w godzinach od 9-ej rano do 3-ej po południu od poniedziałku do piątku włącznie. Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

Wystawa Malarska Józefa Simmlera

Interesującą wystawę udostępniło zwiedzającym warszawskie Muzeum Narodowe. Jest nią ekspozycja twórczości Józefa Simmlera (1823-1868), jednego z najwybitniejszych malarzy warszawskich XIX stulecia.

Jest to pierwsza od 75 lat tak pełna prezentacja jego prac, zarówno portretów, jaki i obrazów historycznych. Przygotowania do niej trwały kilkanaście lat, dzieła gromadzono z wielkim trudem, bowiem wiele jego obrazów przepadło bezpowrotnie w czasie wojny, a o dużej ich liczbie nie wiedziano, gdzie się znajdują. Ogółem zaprezentowano na wystawie 73 obrazy olejne, ponad 30 szkiców olejnych, ok. 40 rysunków i kilka litografii.

Ekspozycję otwiera autoportret artysty oraz gablota ze zdjęciami obrazów straconych.

Wśród dzieł historycznych znalazły się m.in.: "Smierć Barbary Radziwiłłówny", "Przysięga Królowej Jadwigi", kilka obrazów o treści religijnej, jak: "Męczeństwo św. Józefata Kuncewicza" czy "Męczeństwo św. Macieja".

Muzyka Przedłuża Życie

Muzyka przedłuża życie. Do takiego wniosku doszedł dr Donald H. Atlas, profesor Uniw. California w San Diego, po zapoznaniu się z życiorysami sławnych dyrygentów. Prawie wszyscy żyli długo. Tylko jeden zmarł względnie młodo, bo w 59 roku życia. inni należą do najdłużej żyjących ludzi.

Artur Fiedler przeżył 84 lata, Arturo Toscanini 90 lat, Ernest Asmermet 86 lat, Leopold Stokowski 96 lat.

Długowieczność dyrygentów i kapelmistrzów zdaje się wskazywać, że muzyka z nieznanych nam przyczyn przedłuża życie. Wszyscy wymienieni nie byli zdziecinniałymi starcami, lecz do ostatnich dni życia pracowali, zachowując bystrość umysłu.

Wątpimy, czy podobnie dodatni wpływ wywierają hałasy dżungli, zwane nowoczesną muzyką. Wiadomo już, że powoduje ona wczesną głuchotę.

Chińskie Rakiety

Wywiady zachodnie donoszą, że Czerwone Chiny zaczną wkrótce umieszczać na pozycjach swoje pierwsze rakiety międzykontynentalne (ICBM). Dało by to Chinom możliwości ataku celów w głębi Rosji Sowieckiej. Takich możliwości Chiny dotąd nie mają.

Chiny eksplodowały pierwszą bombę atomową w 1964 r., ale koncentrowały swoje wysiłki na modernizacji konwencjonalnych sił zbrojnych. Dopiero ostatnio zabrały się energiczniej do rozwoju broni strategicznych.

Według zachodnich wywiadów, Chiny posiadają pewną ilość rakiet o średnim zasięgu, zdolnych dotrzeć do celów na terenie azjatyckiej Rosji Sowieckiej, w Japonii i do amerykańskich baz na zachodzie Pacyfiku. Chińskie rakiety są "prymitywne" w porównaniu z amerykańskimi i sowieckimi, ale są dobrze ukryte i trudniejsze do zniszczenia niż wyrzutnie amerykańskie i sowieckie.

Ani Jednego Wypadku Ospy

Przez stulecia ospa była jedną z najgorszych plag trapiących ludzkość. Epidemie ospy co kilka lub kilkanaście lat dziesiątkowały ludność, szczególnie miast, na wszystkich kontynentach.

Zwrot nastąpił w 1796 r., gdy Edward Jenner wynalazł szczepionkę zapobiegawczą. Stosowanie szczepionki rozszerzało się powoli. Pod koniec ub. stulecia obowiązkowe szczepienia przeciw ospie wprowadziły kraje uprzemysłowione Europy i Ameryki Północnej. Ale dopiero w tym roku Międzynarodowa Organizacja Zdrowia przy ONZ podała do wiadomości, że na całym świecie nie było ani jednego wypadku ospy.

Drzewa Słynnych Polaków

Wśród 201 rezerwatów i pomników przyrody znajdujących się w woj. skierniewieckim wiele jest związanych legendą z nazwiskami wybitnych Polaków, przebywających lub mieszkających tam niegdyś.

Imię Reymonta nosi rosnąca we wsi Przełęsk Duży lipa, której pień ma w obwodzie 3.6 m. W Puszczy Mariańskiej, przy trasie Żyrardów-Skierniewice można podziwiać "Lipę Sobieskiego", która już od 40 lat znajduje się pod ochroną, stanowiąc pomnik przyrody. Obwód jej pnia ma prawie 4 m. Niedaleko rosną cztery lipy, zwane Stołowymi, niewiele mniejsze od lipy, pod którą — jak głosi legenda — siedział Jan Sobieski.

Imieniem Marii Walewskiej nazwano rezerwat geologiczny w pobliżu Łowicza. Jest to pierwszy w świecie rezerwat struktur i osadów powstałych w epoce lodowatej.

Natomiast w Łowiczu, przy Baszcie Klickiego, rosną trzy białe topole, z których największa ma ponad 4.5. m obwodu.

Ezgaminy Wstępne w Gordon Tech. High School

Gordon Technical High School (dla chłopców), 3633 N. California Av. ogłasza egzaminy dla wszystkich ośmiu rodzajów studiów, na semester jesienny. Odbędą się one 12 stycznia 1980 r., o godz. 8:30 rano. Egzamin jest płatny $10, do 12 stycznia. Tel. szkoły (312) 539-3600, Mr. John Hoerster.

Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP Instalacja i Gwiazdka

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP odbędzie posiedzenie instalacyjne w niedzielę, 6 stycznia w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Av., o godz. 2:30 po poł. Prosimy wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność posiedzenia. Gościem posiedzenia będzie skarbnik ZNP E. Moskal, który odbierze przysięgę od nowego Zarządu. Obecni będą również kom. Okręgu 13 ZNP Kazimiera Pytel i Józef Sikora oraz Zarząd Gminy 177 ZNP. Po posiedzeniu Gwiazdka dla dzieci.

Dr E. C. Różański, prez.; J. M. Rutkowski, sekr. prot.

POLSKI WARSZTAT NAPRAWY AUT

Wszelkie reperacje. Kompletne malowanie.
NORTH STATE AUTO REBUILDERS
446 W. North Ave./Ryszard Wieczorek
"Towing Service"—24 godziny. 227-4600

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 25¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 30¢

Rozważania Noworoczne

Dziś na zabawach sylwestrowych pożegnamy bez żalu rok 1979 i z prawie dziecinną radością powitamy rok 1980, wierząc, że będzie lepszy od swego poprzednika. Mógłby być lepszy, gdyby wszyscy: rządzący i rządzeni, bogaci i biedni, zastanowili się głęboko nad przyczynami, które sprawiły, że staramy się zapomnieć o odchodzącym roku, o niepokojach jakie przyniósł, o morderstwach, rabunkach, gwałtach, egoiźmie, pysze, wynoszeniu się jednych przez poniżanie innych, kłamstwach i intrygach, które sprawiły, że życie nawet w wolnym i tak bogatym kraju jak Stany Zjednoczone, stało się ciężkie i niebezpieczne, a w większości świata nieznośne i ponure.

Wyciągamy więc dłonie do Nowego Roku, tak jakby kalendarzowa zmiana niosła z sobą automatycznie poprawę, usuwała z ziemi tyranów, którzy zamienili swoje kraje w piekło i grożą sąsiadom, napełniła mądrością rządzące w wielu państwach miernoty i skłoniła wszystkich do życia zgodnie z Dziesięcioma Przykazaniami.

Nie łudźmy się, że od jutra politycy we wszystkich państwach zaczną postępować zgodnie z zasadami moralnymi, wyrzekną się korupcji, kłamstw, terroru i wyciągną dłonie do przeciwników, a narody zniszczą zapasy broni, wyrzekną się panowania nad innymi i podzielą się swoimi dobrami z biedniejszymi od nich.

Przez cały tydzień słuchaliśmy życzeń i wyrazów nadziei na pokój na ziemi. Ale świąteczne nastroje mroziły wiadomości o lądowaniu w "celach pokojowych" tysięcy żołnierzy sowieckich w Afganistanie, o ziejących nienawiścią do Stanów Zjednoczonych i Zachodu okrzykach demonstrantów w Teheranie, oraz oświadczeniach ich przywódcy, szalonego fanatyka, który pogrążył swój kraj w chaosie i może rozpalić pożogę na skalę trudną do oglądania.

Gdy myśmy przygotowywali się do świętowania rocznicy przyjścia na świat Bożej Dzieciny, na drogich nam ziemiach nad Wisłą i Odrą, wtrącano ludzi do więzienia, by uniemożliwić im złożenie hołdu robotnikom poległym w walce z milicją reżimu ustanowionego przez rosyjskiego zaborcę. Innych aresztowano i skazano na więzienie za "obrazę narodu", za stwierdzenie w 60-tą rocznicę "wybuchu" niepodległości, że nie długo cieszył się nią naród, znowu wprzągnięty siłą do służby obcym celom.

Gdy zastanowimy się poważnie nad sytuacją w świecie możemy dojść do przekonania, że ludzkość zwariowała, a my karmimy się złudzeniami, że gdy opadną opary alkoholu zabaw sylwestrowych, jutro nie będzie lepsze, a może być nawet gorsze od dziś i wczoraj. Byłyby to jednak błędne wnioski, nie tylko dlatego, że musimy mieć nadzieję, musimy się łudzić, by nie zwątpić w wartość życia i sens pobytu na Ziemi, ale także dlatego, ponieważ w bagnie dekadencji, w mrokach despotyzmu i powszechnej znieczulicy, błyszczą jasne gwiazdki.

"Polski Papież" Jan Paweł II swoją krucjatą o odnowę moralną ludzkości trafia do coraz większej rzeszy ludzi, szczególnie młodych, tęskniących za Prawdą, Dobrem, Pięknem.

Na ziemiach polskich w morzu oportunizmu i powszechnego świnienia się, wyrastają we wszystkich warstwach społecznych środowiska budzące sumienie narodu, które własnym życiem, poświęceniem, nie tylko kariery i przywilejów, ale pracy i przyszłości dzieci, oraz gotowością do znoszenia tortur, dają świadectwo niezniszczalności narodu i umiłowania wolności ponad wszystko, nawet ponad życie.

Obok kryzysu energetycznego, uwięzienia pracowników ambasady w Teheranie przez terrorystów, krwawej masakry powstańców afganistańskich przez samoloty i czołgi sowieckie, wymierania z głodu bardziej niż zdziesiątkowanego narodu kambodżańskiego, mamy również pocieszające zjawiska. Do wymienionych poprzednio możemy dorzucić przyznanie nagrody Nobla Matce Teresie, opiekunce nędzarzy w Kalkucie, oraz setki mniejszych i większych dobrych uczynków, świadczących, że ludzkość jeszcze nie całkiem zeszła na manowce.

Można analizować dobre i złe strony życia bez końca. Jedno nie ulega wątpliwości — życie byłoby znośne, gdybyśmy zdobyli się na minimum przyzwoitości, gdyby miłość nie ograniczała się do uczucia jednej osoby do drugiej, lub pożądania jednej przez drugą, ale niosła także tolerancję innych przekonań, chęć pomocy potrzebującym, a przede wszystkim poszanowanie godności ludzkiej bez względu na płeć, kolor skóry, wiek itd.

Dzielimy się tymi rozważaniami ze wszystkimi, którzy zechcą je przeczytać w nadziei, że staną się zaczynem ich własnych rozmyślań, skłonią do zastanowienia się nad życiem, zachęcą do wyciągnięcia nauki z błędów przeszłości i wytyczenia prostych dróg na przyszłość. Nieszczęściem naszych czasów jest to, że w pogoni za świecidełkami, które giną jak bańki mydlane, nie mamy czasu na zastanowienie się nad sensem życia i własnego postępowania.

Ale zejdźmy z kazalnicy na Ziemię. Pod koniec roku ze szczególną wdzięcznością w sercu myślimy o firmach, które ogłaszają się w Dzienniku, o pracownikach i pracowniczkach Redakcji, Administracji, Drukarni, rozwozicielach, sprzedawcach, korespondentach, autorach artykułów i opowiadań, o Czytelnikach i Czytelniczkach, oraz wszystkich, którzy w jakiś sposób przyczyniają się do wydawania tego łącznika między zarządami a członkostwem organizacji, rzecznika interesów Polonii, bojownika o wolność i szermierza przyzwoitości w życiu. Dziękujemy za przyjaźń i życzliwość, życząc całej Polonii oraz wszystkim ludziom dobrej woli:

DO SIEGO ROKU!

Co Nas Czeka?

Rozpoczynamy nową dekadę recesją ekonomiczną, kryzysem energetycznym, oraz niebezpieczną sytuacją międzynarodową. W dodatku, do listopadowych wyborów ani my, ani nasi sojusznicy i wrogowie nie będą wiedzieli, kto poprowadzi Stany Zjednoczone przez następne cztery lata.

Gorącą kampanię wyborczą, która może zostawić wiele sińców i ran trudnych do zabliźnienia, poprzedzi równie gorąca debata nad traktatem SALT II z Rosją Sowiecką o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Żywe będą również dyskusje w Kongresie nad reformą opieki społecznej, utrudniającą nadużycia, wprowadzeniem powszechnego ubezpieczenia szpitalnego i kilku innymi zagadnieniami o dużym znaczeniu dla przyszłości kraju.

Patriotyzm, rozbudzony przez barbarzyńskich terrorystów irańskich, zjednoczył większość Amerykanów, dając im silne poczucie wspólnoty celów. Wprawdzie w dalszym ciągu społeczeństwo z cynizmem odnosi się do rządu, nie wierząc, by był zdolny zahamować inflację, ale pod koniec roku wraz z poprawą ekonomiczną wzrośnie zaufanie do sterników politycznych i na arenie międzynarodowej, co może zadecydować o ponownym wyborze większości "incumbents" z prezydentem Carterem na czele.

Nie znaczy to, że społeczeństwo odzyska naiwną wiarę we wszechmoc Washingtonu. Wręcz przeciwnie, świadomość, że rząd federalny nie jest w stanie rozwiązać wszystkich zagadnień, a biurokracja często stosuje środki pogarszające chorobę, będzie się pogłębiała. Utrwali się przekonanie, że współczesne życie jest zbyt skomplikowane, by można nim kierować z jednego ośrodka centralnego.

Jeżeli znacznej części kraju nie nawiedzi klęska żywiołowa, farmerzy, mimo narzekań na małe dochody i wzrastające koszta, dadzą krajowi znowu rekordowe ilości zboża i innych produktów rolnych.

Stany Zjednoczone, mimo chwilowych niedomagań, są ciągle krajem wielkich możliwości i dają swoim mieszkańcom warunki życia, jakie można znaleźć tylko w kilku innych krajach na świecie. Potrzeba nam jednak więcej wiary w siebie oraz woli do wzięcia swoich spraw we własne ręce.

To i Owo

Narzeczona, Abdu, miała na głowie biały welon, a pan młody, Shad, cylinder i "muszkę". Zaproszeni na ślub goście w liczbie 100 osób pili za zdrowie młodej pary szampana, lecz Abdu i Shad nie dostali ani kropelki. . . Bowiem jest to para wielce rasowych psów, labradorów! Ich właściciel wydał 1.500 funtów na "ślubne" przyjęcie, uważając że psom sprawi ta pompa dużą przyjemność.

* * *

Trumnę 3 razy większą od normalnej musiano sporządzić dla nieboszczki z Johannesburga, pani Oosthuizen, lat 51, ważyła bowiem 328 kilo!

INNI PISZĄ:

Gorzka Cena Opozycji

TIME — Organizacja Amnesty International zyskała sobie w oczach opinii publicznej świata reputację bezkompromisowego demaskatora publicznych represji i prześladowań. Na początku grudnia wydała swój kolejny doroczny raport, dzieląc się swą wiedzą i troską z ogółem społeczności Wolnego Świata. Dokument liczy 219 stron i dotyczy 96 krajów. Obraz opresji i prześladowań, jaki się z niego wyłania, napawa niestety pesymizmem.

Główne stwierdzenia: torturowanie więźniów politycznych jest praktykowane nagminnie, w wielu krajach przeciwnicy polityczni rządów znikają bez wieści — niekiedy na zawsze, zaś liczba ewidentnych morderstw politycznych stale rośnie.

Raport, obejmujący okres od maja 1978 r. do 30 kwietnia tego roku, mówi wprawdzie o paru zmianach na lepsze, takich jak pozbawienie władzy ugandyjskiego dyktatora — ludobójcy Idi Amina, ale stwierdza, że prawie wszędzie na świecie sytuacja więźniów sumienia pogorszyła się. W samym Pakistanie wykonano 800 wyroków śmierci, zaś w Republice Południowej Afryki — 132.

Raport zwraca uwagę na występowanie pewnej regionalnej specyfiki opresjonowania. Na przykład ZSRR i innych krajach bloku wschodniego dysydenci protestujący przeciwko łamaniu praw ludzi wierzących czy też innych elementarnych praw człowieka — trafiają do więzień i obozów lub też zamyka się ich w zakładach psychiatrycznych. W krajach Ameryki Łacińskiej — szczególnie w Argentynie, Chile, Paragwaju i Urugwaju, notuje się wypadki śmierci więźniów wskutek tortur, a także okrutne mordy polityczne. W samej tylko Argentynie Amnesty International zebrała 2,500 nazwisk osób, które zniknęły bez śladu, a były w jakiś sposób zaangażowane w działalność polityczną. Ogólną liczbę tych "zniknięć" ocenia się na 15,000 w okresie ostatnich trzech lat. Oskarżenia o stosowanie tortur i złe traktowanie więźniów wysunięto wobec władz Egiptu, Iraku, Izraela, Maroka, Arabii Saudyjskiej, Tunezji. Raport mówi o ponad stu egzekucjach, które miały miejsce w Iranie z wyroków "trybunałów rewolucyjnych" po objęciu władz przez Khomeiniego.

Zadziwiająco mało miejsca poświęcono największemu ludobójstwu ostatnich lat — wymordowaniu prawie połowy narodu kambodżańskiego przez Czerwonych Kmerów Pol-Pota. Wysunięto natomiast sprawę "obozów reedukacyjnych," w których komunistyczny rząd Wietnamu więzi, zdaniem Amnesty International, dziesiątki tysięcy osób, oskarżonych o współpracę z "imperialistami." Hanoi podaje liczbę 50,000 więźniów, lecz uważa się, że jest ona zaniżona.

Tylko dziewięć krajów na całym świecie ma "czyste konto" w Amnesty International: Austria, Islandia, Luksemburg, Norwegia, Fidżi, Wyspy Bahama, Bermudy, Kanada i Kostaryka. Nie ma wśród nich, jak widać USA. Wprawdzie nie wysunięto wobec ojczyzny Washingtona bezpośrednich zarzutów o stosowanie politycznych represji, lecz skrytykowano przywrócenie w niektórych stanach kary śmierci, która, zdaniem A.I., powinna być całkowicie i definitywnie zniesiona.

Bezużyteczny Arsenał

Irański arsenał sprzętu wojennego i broni amerykańskiej produkcji staje się bezużyteczny z powodu braku części. Rząd irański zwrócił się już do Niemiec i Włoch o odsprzedanie im części do różnych typów sprzętu, ale bez powodzenia. Obydwa państwa zdają sobie sprawę, że złamanie embargo na wywóz do Iranu zarządzonego przez prez. Cartera 4 listopada po najeździe na ambasadę w Teheranie, naraziło by ich na uzasadniony gniew Stanów Zjednoczonych, nie tylko rządu, ale także społeczeństwa amerykańskiego.

Według informacji z Iranu, dwa z trzech kontrtorpedowców zbudowanych w Stanach Zjednoczonych, są unieruchomione w porcie z braku części. Wszystkie helikoptery marynarki stoją na lotniskach niezdolne do lotu. Tylko kilka myśliwców F-14 jest w służbie i to tylko w dnie pogodne z powodu popsucia się urządzeń radarowych i nawigacyjnych.

Wojciech Wasiutyński

Faghi i Armia Szybkiego Uderzenia

W Ognisku Muzułmańskim na nowojorskim Queensie ustawiono stolik z urną i Persowie amerykańscy wrzucają do niej zielone kartki oznaczające jednomyślną zgodę na nową konstytucję. "To jest demokracja!" — mówi z dumą młody Irańczyk do reportera telewizyjnego. A widząc na jego twarzy powątpiewanie, powtarza gniewnie: "To jest demokracja".

Wątpliwość ma nie tylko telereporter, ale każdy Amerykanin. Jak to? Żądają od nas wydania ludowi perskiemu Mohammeda Rezy Pahlaviego jako krwawego despoty, a jednocześnie lud perski oddaje władzę krwawemu despocie ayatollah Ruhulli Khomeiniemu, władzę w teorii większą niż miał szach, władzę życia i śmierci nad poddanymi. Może w języku perskim jest zasadnicza różnica między tutułem Faghi, a tytułem Szach, ale Amerykanom to nic nie mówi. Mało tego, wśród Iranii amerykańskiej już zaczęła działać Savama. Jest to entuzjastyczna policja tajna mułłów. Savak, policja szacha, była narzędziem szejtana; Savama jest narzędziem Allaha. Prosty Amerykanin tego nie rozumie. I, jak zwykle kiedy prosty i z natury dobry człowiek czegoś nie może zrozumieć, wpada w gniew.

Nieporozumienia

Wykształceni w Ameryce inteligenci z perskiego awansu społecznego znają Amerykę na tyle, by widzieć, że uwięzienie pod zagrożeniem życia kilkudziesięciu Amerykanów będzie narzędziem skutecznego szantażu. Psychologia amerykańska jest im jednak na tyle obca, że nie zrozumieli jak głęboko wsadzają rękę w trzewia amerykańskie.

Sprawa porwanego przez Północnych Koreańczyków "Pueblo" zadecydowała prawdopodobnie o zwycięstwie Nixona nad Humphrey'em. Żaden prezydent nie zaryzykuje podobnej słabości w roku wyborczym.

Pierwszą wojną zagraniczną, jaką prowadziły Stany Zjednoczone była wyprawa floty do Algierii, gdzie dej uwięził jakichś Amerykanów.

Persowie, którzy studiowali w Ameryce, w drugiej połowie lat 60-tych i pierwszej 70-tych mają w oczach Amerykę przeciwwietnamską. Ale to już jest przeszłość. Ameryka ma dziesięć razy krótszą historię niż Persja i żyje dziesięć razy szybciej. Persja dopiero wchodzi w wiek XV (od Hedżry). Jej życie wewnętrzne podobniejsze jest do Europy wieku XV niż XX. Życzenie Khomeiniego "By nasz rząd był podobny do rządów z początków islamu" byłoby może zrozumiałe dla sekt z końca średniowiecza, jakichś albigensów czy anabaptystów, ale nie jest zrozumiałe dla człowieka współczesnego, myślącego historycznie.

Zmiana Nastrojów

Studenci, którzy demonstrowali w Washingtonie przeciw wojnie, pracują teraz użytecznie w biznesie i masmediach, spłodzili i zaczynają wychowywać nowe pokolenie. Dla dzisiejszych studentów hasła SDS są niezrozumiałe i śmieszne. Niepowodzenie w Wietnamie utwierdziło ciągnącą się od czasów Washingtona niechęć do "zagranicznych powikłań". Ale co innego interwencja mocarstwowa, a co innego ratowanie sponiewieranych "fellow-Americans".

Matka prezydenta, Lillian Carter, zapytana co jej zdaniem, zrobić z Persją, powiedziała: "Gdybym miała milion dolarów, wynajęłabym ludzi do zabicia Khomeiniego". Nie jest to na pewno zdanie Jimmy, ale jest zdaniem wielu jego rodaków. Nagle odzyskała popularność CIA. Zrozumiano, że w sytuacjach szantażowych wynikających z przewrotów i zamieszek, nie pomoże ani broń atomowa ani korpus ekspedycyjny, tylko dobry wywiad dysponujący ukrytą bronią.

Ale i korpusem ekspedycyjnym nie należy gardzić na przyszłość. Wbrew walce z inflacją i programowi oszczędności znalazły się nagle pieniądze na nowe samoloty transportowe i statki zaopatrzenia, potrzebne do stworzenia dużej "siły szybkiego uderzenia". Reorganizuje się marines a 82 dywizja spadochronowa otrzymuje nową, cięższą broń. Rozbudowuje się bazę na Diego Garcia na Oceanie Indyjskim. Wszyscy przyklaskują aż do senatora McGoverna, największego doktrynera liberalnego. Kilku senatorów, dotąd stale przeciwnych wydatkom wojskowym zmieniło w ostatnich tygodniach zdanie.

Obecność Wojskowa

Działają oni w dużej mierze pod wpływem wyborów. Gniew na Persów jest powszechny. W jednych stanach biją co dzień w południe dzwony dla przypomnienia o losie zakładników, w innych noszą białe opaski z czarną cyfrą 50, wszędzie wymawiają pracę Irańczykom. Pojawiły się tarcze strzelnicze z głową Khomeiniego jako tłem.

Na rzecz zmiany nastrojów działają także dwa bardzo wpływowe środowiska. W środowisku liberalnym, które zwalczało udział Ameryki w wojnie w wietnamskiej, był znaczny udział Żydów. Patrzą oni zupełnie inaczej na zaangażowanie Ameryki na Dalekim Wschodzie, a inaczej na Bliskim Nawet pacyfiści radzi by widzieć silną obecność wojskową Stanów Zjednoczonych w basenie mórz Czerwonego i Arabskiego. Z drugiej strony przemysł naftowy, który do niedawna uważał, że obecność wojskowa Ameryki zrazi kraje naftowe ponieważ będzie przez nie rozumiana jako poparcie Izraela teraz po przewrocie w Iranie i wobec fermentu w świecie muzułmańskim, dojrzał potrzebę sił interwencyjnych amerykańskich.

Słowem Faghi zbudził pewne siły nie tylko w świecie muzułmańskim.

Pijaństwo w Krajach Komunistycznych

Alkoholizm jest plagą społeczną w krajach wschodniej Europy. Pewien sędzia doszedł do wniosku, iż jeśli Polacy nadal będą nadużywali alkoholu w takim tempie, Polska do 2000 r. zostanie zniszczona.

W Jugosławii na licznych dziedzińcach szkolnych można znaleźć puste butelki po wódce i śliwowicy, opróżnione przez uczniów.

W Moskwie pewna czytelniczka skarżyła się w liście do redakcji gazety, że nie można napić się kawy w bufetach, bo te wolą sprzedawać mocne napoje, przynoszące, oczywiście, większe dochody.

Przed 60 laty władze komunistyczne w Sowietach twierdziły, że nałóg alkoholizmu jest pozostałością społeczeństwa burżuazyjnego i nałóg ten w nowych warunkach zaniknie. Chruszczow, którego trudno było zaliczać do abstynentów, mawiał, że przesadny pociąg do alkoholu można wytłumaczyć "upadkiem wychowiania".

Pijaństwo przynosi w PRL ogromne szkody produkcji wyrażające się sumą 900 milionów dolarów rocznie. Jeden z sędziów w Krakowie, zasiadający w komisji walki z alkoholizmem, podał, że spożycie napojów wyskokowych w PRL wzrosło w roku 1977 o 12.4 procenta w stosunku do roku 1976. Jeśli wzrost ten nie zostanie zahamowany — roczne spożycie alkoholu osiągnie w r. 2000 — 124 litry na osobę. "Oznacza to fizyczną śmierć narodu . . ." — ostrzegł sędzia.

Jugosławia jest ciężko dotknięta tą plagą pijaństwa. Rząd zakazał ostatnio reklamowania mocnych napojów. Pijaństwo rozpowszechnia się bardzo wśród młodzieży szkolnej, która kupuje wódkę i koniak w tzw. "bombikach" (mała bombka) w sklepach i kioskach obok szkoły.

Szwajcarzy w Obronie Wolnościowców CSRS i NRD

Założony w marcu 1977 w Bernie lewicowy Komitet Socjalistycznej Solidarności wsch.-europejskimi wolnościowcami, zebrał 2,000 podpisów pod protestami przeciwko ostatnim ich prześladowaniom w Czechosłowacji i w NRD. Protesty doręczono w berneńskich ambasadach Sowietów i CSRS.

W protestach podkreślono, że prześladowania wolnościowców w obu tych krajach wzmogło się w związku ze zbliżającą się moskiewską olimpiadą.

Słuszne Oburzenie

Prez. Carter zachowujący spokój i godność, gdy mówi o kryzysie irańskim publicznie, wybucha gniewem w gronie rodziny i przyjaciół. Podobno ostatnio miał powiedzieć w najbliższym gronie, że do pasji go doprowadzają środki masowego przekazu, powtarzając ciągle, że to "studenci" trzymają zakładników w Teheranie. Powinno się ich nazywać "kidnaperzy" lub "terroryści."

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

GDYBY NIE LEONIDAS...

Któż ze starszej generacji sympatyków futbolu nie pamięta kpt. związkowego PZPN z lat pięćdziesiątych — Płk. Henryka Reymana? — Ten świetlanej pamięci patriota był w latach dwudziestych wspaniałym sportowcem, 12-krotnym reprezentantem Polski, zdobywcą 6 goli dla biało-czerwonych. Do dziś przetrwał jego rekord 38 bramek zdobytych w jednym sezonie ligowym i tytuł "króla strzelców". Dziś już tylko ulica Reymana w Krakowie przypomina nam o tym wielkim wiślaku.

* * *

Był już Henryk Reyman ciężko i nieuleczalnie chory, kiedy wspominał o najwspanialszym sukcesie polskiego piłkarstwa. I nie chodziło mu o okres, kiedy sam występował na zielonej murawie ani o wygranie 2:1 ze świetną w 1957 r. jedenastką ZSRR, przeciwko której On ustalał skład i opracowywał taktykę. Miał na myśli rok 1938 i reprezentację Polski, którą przygotowywał i wyselekcjonował jego największy rywal z boisku a jednocześnie przyjaciel — prof. Józef Kałuża.

* * *

— Pod wodzą Kałuży już 16 października 1937 r. — opowiadał z wielką swadą — nasza drużyna, w składzie: Krzyk — Szczepaniak, Gałecki — Góra, Nytz, Dytko — Habowski, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz, — wręcz rozgromiła Jugosławię w pierwszym meczu eliminacyjnym do MS-38. Warszawska publiczność szalała z radości, a uszczęśliwionych graczy zniesiono na ramionach z boiska. Nim doszło do rewanżu, wczesną wiosną 1938 r. w pojedynku z Łotwą wygranym 2:1 wypróbował Kałuża dublerów, z których kilku już 3 dni później wzmocniło pierwszą drużynę w remisowym (3:3) pojedynku ze Szwajcarią w Zurychu. I choć w rewanżowym meczu z Jugosławią Polacy przegrali w Belgradzie 0:1, to jednak dzięki lepszej różnicy bramek, zakwalifikowali się do turnieju finałowego we Francji. Nie o tym też chcielibyśmy mówić, że przed wyprawą na MS reprezentacja Polski rozgromiła w Warszawie Irlandię Płn. 6:0, ale o... Józefia Kałuży.

* * *

Nie zawsze decyzje selekcjonera reprezentacji, spotykały się z uznaniem. Najwięcej zastrzeżeń miano doń w grodzie podwawelskim. Proszę sobie wyobrazić, że w 1937 r. mistrzostwo Polski zdobyła Cracovia, klub Kałuży, a tymczasem w drużynie narodowej wyznaczonej na finały, znalazł się jedynie Wilek Góra. Profesor pominął natomiast Korbasa i Szeligę. Wiosną-38 świetnia grała Wisła, Kałuża wstawił do reprezentacji tylko Madejskiego, zostawiając w domu Habeckiego. Nie mówiąc, że wówczas zaczęła już świecić blaskiem gwiazda Mietka "Mesu" Gracza, przy czym i Artek Woźniak był jeszcze w wysokiej formie. Tymczasem paszporty otrzymało po 2 graczy Ruchu i beniaminka ekstraklasy — Polonii Warszawa, po 1 z Wisły, ŁKS-u, Cracovii, AKS-u i Warty oraz Dytko z Dębu, który spadł z ligi i Piec z Naprzodu Janów, występującego w lidze okręgowej. I dziś, po tylu latach, jesteśmy głęboko przekonani, że Kałuża postąpił słusznie, stworzył najlepszą jedenastkę.

* * *

Oddajmy teraz głos narratorowi...

III mistrzostwom świata towarzyszyły ciemne chmury gromadzące się na politycznym firmamencie Europy. Było już po anschlussie Austrii. Z hałaśliwej radiostacji berlińskiej szły w świat złowrogie przechwałki hitlerowców. Brunatna Rzesza nie kryła się z zamiarami dalszych podbojów. Tymczasem inauguracyjny mecz przyniósł niespodziankę. Dufni w swoje siły, Niemcy zgrzytali zębami, bowiem wzmocniona Austriakami ich reprezentacja najpierw zremisowała ze Szwajcarią 1:1, zaś w pojedynku barażowym przegrała 2:4.

* * *

Polskim piłkarzom los wyznaczył za przeciwnika Brazylię, której marzyło się dorównanie obrońcom tytułu mistrzowskiego.

* * *

Było południe 5 czerwca, kiedy sędzia Eklund ze Szwecji dał sygnał do rozpoczęcia meczu. Stadion w Strassburgu wypełniła spora grupa naszych emigrantów-górników, którzy przybyli z biało-czerwonymi chorągiewkami. Grę rozpoczęli Brazylijczycy, w których zespole na środku ataku występował legendarny Leonidas. Polski zespół bronił się nerwowo, tym bardziej, iż przeciwnik nie przebierał w środkach. Tylko sporadycznie — za sprawą Dytki — udawały się akcje po skrzydłach. Wodarz i Piontek nie znajdowali jednak zrozumienia u współpartnerów. Ataki przeciwnika załamywały się na szczęście, na polskiej obronie i bramkarzu Madejskim. Polska miała jednak doskonałą okazję na zdobycie bramki, lecz Piec z bliska spudłował. Tymczasem Leonidas uprzedził polskich obrońców, dobiegł do piłki i silnym strzałem uzyskał dla Brazylii prowadzenie 1:0. Polska wyrównała na 1:1 ze strzału poznaniaka — Szerfke, który precyzyjnie egzekwował "jedenastkę" za faul Domingosa na Wilimowskim. W 2 min. później Romeo znów zmusił do kapitulacji Madejskiego. Od tego momentu Polacy zaczęli częściej atakować, ale strzały Wodarza, Pieca i Wilimowskiego były zbyt słabe lub niecelne. Tymczasem Góra wybił piłkę niemal z bramki Madejskiego, a tuż przed gwizdkiem sędziego na przerwę Peracio zdobył kolejnego gola.

* * *

Józef Kałuża wespół z prezesem PZPN Kazimierzem Glabiszem "zagarneli" swych pupilów do szatni. Tam kapitan związkowy wytknął im zbytnie czekanie na akcje przeciwnika i zalecił ciągły, nękający atak. Dziś powiedzielibyśmy, że chodziło o agresywne krycie na całym boisku. I rzeczywiście po przerwie grupa polonusów zobaczyła nie tę samą drużynę.

* * *

W słoneczne popołudnie wraz z kilku rówieśnikami słucham relacji sprawozdawcy Polskiego Radia...

—Proszę państwa, to nie ten sam zespół, który nas frytował do przerwy. Zaczęło padać, ale deszcz jest chyba naszym sprzymierzeńcem. Polacy w akcji. Piłkę ma Góra podaje krótko do Pieca, ten do Szerfkego. Ojj, zwleka. Nie, utrzymuje się przy piłce, przekazuje ją do Wilimowskiego. Goool! Bramka...!

... znów Wilimowski przy piłce. Jeden zwód, drugi. Mija z piłką Zese, teraz Martina, jeszcze Domingosa i jeeest, 3:3 proszę państwa, 3:3 bo Batatoes skapitulował, choć próbował wybiegiem rzucić się naszemu zawodnilowi pod nogi.

* * *

Polacy nie wygrali jednak tego spotkania, choć szczęście było blisko. W normalnym czasie mecz zakończył się remisem 4:4 lecz w dogrywce nieco więcej sił mieli Brazylijczycy, w wyśmienicie spisujący się Leonidas, który w trakcie dogrywki zrzucił z nóg uwierającego go buta, zdobył 3 gole. Tym samym Brazylia zwyciężyła 6:5!

* * *

Białoczerwoni nie zawiedli. Trafili jedynie na lepszego i grającego z większym szczęściem przeciwnika. Brazylia zremisowała później z wicemistrzem świata z 1934 r. — Czechosłowacją 1:1. Następnie — występując już bez chorego Leonidasa — przegrała z Włochami 1:2, a w meczu o 3 miejsce pokonała Szwajcarię 4:2. Leonidas został "królem strzelców" zdobywając 7 bramek. Czy Polacy mieli więc powód do zmartwienia?

* * *

Dopiero po 36 latach polska reprezentacja wystąpiła powtórnie w finałach Mistrzostw Świata.

* * *

ZIMOWA STOLICA LAKE PLACID

Jak odbędzie się otwarcie Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid? Pochodnia olimpijska — zgodnie z tradycją — zapalona zostanie w starożytnej Olimpii. Stamtąd przeniesiona będzie do Aten a potem samolotem do Stanów Zjednoczonych do bazy wojskowo-lotniczej w mieście Langley w stanie Virginia. Z kolei przeniesiona będzie do Lake Placid via Williamsburg, Washington, Baltimore, Filadelfię, New York i Albany.

* * *

W ciągu 9 dni — 52 biegaczy — po jednym z 50 amerykańskich stanów plus po jednym z Washingtonu i Lake Placid przeniesie pochodnię z Washingtonu do Lake Placid. W dniu 13 lutego wiadomo będzie kto został wyznaczony na przeniesienie pochodni na sam stadion i zapalenie znicza.

* * *

W dniu 3 listopada odbyła się już generalna próba ceremonii otwarcia. Zapalono symbolicznie znicz, odegrano hymny i odbyła się defilada w której brali udział miejscowi uczniowie. Na przygotowanie zimowej olimpiady wydano już $15 mil. w tej małej miejscowości liczącej zaledwie 3,000 mieszkańców.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

U.S. Olympic Team Ready For Winter Games

... Could Surprise

It won't be long until the Winter Olympics begin in Lake Placid, N.Y.

And don't be surprised if the U.S. Olympic Team makes Americans forget about the Iran situation and a lot of other troubles.

Black Hawk Vice President Tommy Ivan has served on the board which helped organize the 1980 Olympic team. He has long been an advocate of building U.S. hockey talent. This year's team has a record of 25-11-1 including wins over many pro teams.

The extended tour with games against the best competition is sharpening the skills of all the hockey players and hockey might be one of the U.S. team's bright hopes this year.

The last gold medal a U.S. team won came in 1960 and it was the next decade that was the biggest hockey boom in the U.S. No one expects the Americans to beat the Russians, but a silver or bronze would be very welcome, indeed.

The 26 players selected as members of the 1980 United States Olympic hockey team climaxed a long, taxing search under the direction of General Manager Ken Johannson and Head Coach Herb Brooks.

A sizable advisory staff was put together during the inaugural stages of team development which included major figures in United States amateur and professional hockey.

The playes selected following the National Sports Festival in Colorado Springs come from four states: Minnesota (16 players), Massachusetts (six players), Michigan (two players), and Wisconsin (two players). Out of the 26 players picked, 10 still have college eligibility remaining.

The goalkeeping department which, according to Brooks, "must be superior in order for the U.S. team to be successful" will be handled by Jim Craig of Boston University, Steve Janaszak of the University of Minnesota, and Bruce Horsch of Michigan Tech. Craig, a 1979 All-Ameican, played for Brooks during the World Tournaments in Moscow. Janaszak, who had an outstanding four-year career at Minnesota, was named the MVP of the 1979 NCAA tournament as he led the Gophers to their third national title. Horsch, a 1978 graduate of Michigan Tech, played 25 games in the International Hockey League last year and also played five games for Nova Scotia of the American Hockey League.

Of his three goalies, Broosk says, "I feel we have selected three outstanding goaltenders who will give us the type of play needed to win in international competition."

On defense, the eight Olympic team members range in age from 18 to 26 with the youngest (18 years of age) being Mike Ramsey of Minneapolis and the oldest, 26, Les Auge of St. Paul.

Both are products of the University of Minnesota and played on national championship teams under Brooks.

Ramsey was recently a first round draft pick by the Buffalo Sabres, the first American ever to be chosen on the first round of a National Hockey League draft. Auge played last season for Oklahoma City in the Central Hockey League. Of the six remaining defensemen, three were All-Americans in 1979—Jack O'Callahan of Boston University, Ken Morrow of Bowling Green, and Bill Barker of the University of Minnesota.

The other outstanding defensemen that comprise the U.S. team are Gary Ross, a veteran of the 1976 Olympic team, Jack Hughes of Harvard, and Bob Suter, the rugged blueliner from the University of Wisconsin. O'Callahan is Black Hawk bound after the Olympics. He was drafted in 1977 but decided to finish school and play with the Olympic team.

The forward line also includes a veteran from the 1976 team, superswift Buzz Schneider of Babbitt, Minnesota, who played for Brooks on the Gophers' 1974 NCAA championship team.

Ralph Cox of New Hampshire, the leading goal scorer in collegiate hockey last season, heads the eastern contingent which also includes David Silk and Mike Eruzione of Boston University. Eruzione is a 1977 graduate of BU and played the past two seasons for Toledo in the International Hockey League.

Mark Wells of Bowling Green was the only Central Collegiate Hockey Association (CCHA) forward selected, while the balance comes from the powerful Western Collegiate Hockey Association (WCHA).

North Dakota is represented by Dave Christian, the fourth member of his family to be named to an Olympic team (his father, Billy, and uncles Roger and Gordon, preceded him).

Minnesota - Duluth players chosen were Mark Pavelich, a 1979 All-American, and John Harrington. From Colorado College came the WCHA leading scorer, Dave Delich, while Mark Johnson, the 1979 College Player of the Year, was chosen from the University of Wisconsin.

Rounding off the forward line for the U.S. team are five players from the University of Minnesota—Neal Proten, Eric Strobel, Steve Christoff, Phil Verchota, and Rob McClanahan.

Verchota, Strobel, Christoff, and McClanahan played for the 1979 U.S. National team and Broten played for the U.S. Junior team at the World Championships in Sweden last year.

Both Broten and Christian were taken on the second round of the 1979 NHL draft—Broten by the Minnesota North Stars and Christian by the Winnipeg Jets.

"By the time the Olympic games begin (February), we will have played a demanding schedule of over 50 games against some of the top teams in the world. I am confident our young players will develop the necessary experience to give the United States ha highly representative team and I know the coaching staff, which includes Craig Patrick, Warren Strelow and myself, feel we have the raw talent available to provide us with a good competitive team," said Brooks.

Droga Mleczna "Wsysana" w Kosmos

Amerykańscy astronomowie twierdzą, że dostrzegli olbrzymią grupę galaktyk, która przyciąga do siebie Drogę Mleczną.

Naukowcy z amerykańskiej agencji kosmicznej NASA oświadczyli, że składająca się z setek milionów gwiazd grupa znajduje się poza gwiazdozbiorem Panny i przyciąga Drogę Mleczną wraz z nią naszą Ziemię) z szybkością ponad półtora miliona km na godzinę.

Informacje na temat nowego odkrycia zostały dostarczone naukowcom amerykańskim przez latający na dużych wysokościach specjalny samolot badawczy U-2. To olbrzymie ugrupowanie gwiazd rozciąga się na przestrzeni ponad 2 miliardów lat świetlnych (szybkość światła wynosi 300 tys. km/sek. i zawiera ok. 30%-40% więcej galaktyk niż średnio znajduje się w takiej przestrzeni.

Gigantyczne to zbiorowisko gwiazd zostało odkryte poprzez pomiary fal ultrakrótkich w kosmosie, dokonywanych przez samolot U-2, który przede wszystkim służy do celów zwiadowczych. Samolot ten rozpoczął loty w ub. roku. Jednym z zadań było zebranie danych, potwierdzających teorię powstania wszechświata w tzw. "wielkiej eksplozji" ("Big Bang").

Nowe odkrycie wydaje się zaprzeczać tej teorii, która uważa, że po początkowej eksplozji materia zaczęła rozprzestrzeniać się we wszechświecie jednolicie we wszystkich kierunkach i z tą samą szybkością. Wydaje się natomiast, że materia we wszechświecie zaczęła grupować się w wyniku wielu eksplozji w różnych miejscach i o różnej sile. K.

Wyrozumiała Policja

Mieszkaniec Lyckesele (Szwecja) zawiadomił policję, że jego samochód z siedzącą w nim żoną został skradziony. Policja zaalarmowała patrole w okolicy i wysłała samochód po zmartwionego męża, by razem z nim rozpocząć poszukiwania.

Po krążeniu przez prawie godzinę po mieście znaleziono samochód na parkowisku na którym Mr. X go zaparkował z żoną trzęsącą się z zimna, bo w tym dniu temperatura spadła do 5 stopni C. poniżej zera. Policja nie wniosła żadnego oskarżenia przeciw mężowi, który zapomniał, gdzie zaparkował samochód. Oficer policji powiedział, że zapominalski małżonek będzie długo miał dość kłopotów w domu...

KRONIKA TRÓJCOWA

Nowy Rok 1980—Wtorek, 1-go stycznia

Księża przy parafii składają wszystkim życzenia Szczęśliwego Nowego Roku — Błogosławieństwa Bożego, dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Kopertki kościelne 1980

Jeszcze się znajdują w górnym kościele. Prosimy odnaleźć swoje nazwisko i zabrać kopertkę. Ci którzy nie są zapisani w parafii mogą wziąć kopertki bez nazwiska i wpisać nazwisko oraz adres.

Uroczystość św. Bożej Rodzicielki — 1-go stycznia 1980

Jest dniem obowiązującym do wysłuchania Mszy św. będą odprawione — w poniedziałek o 7-ej wieczorem po angielsku, we wtorek jak w niedzielę 7:30 A.M. po polsku, 9:00 A.M. po angielsku i 10:30 A.M. po polsku.

Godzina św.

W czwartek 3-go stycznia od 6:30 do 7:30 wieczorem, odprawiona zostanie w dolnym kościele.

Pierwszy piątek

Przypada w tym tygodniu. Msze św. o 8-ej rano i 6:30 wieczorem. Modlitwy do Boskiego Serca następują po Mszy św. Spowiedź w czwartek od 3-ej do 4-ej po południu.

Chorzy

Prosimy o modlitwę za chorych: Genowefa Sadowska, Zygmunt Piechocki, Lillian Moritz, Anna Staniec, Mildred Szatkowski, Aleksandra Muleronek, Louis Szyszlak, Walter Straube, Albert i Helena Łapa, John Dombrowski, Józef Plichta, Jan Zwirowski, Michael Gajewski, Anna Cygan, Józef Szaflik, Mary Kustron, Janina Kuprianczyk, Rose Oczkowska, Andrew Krock, Weronika Ziembińska, Rozalia Stachura i Zofia Nelson.

Nowy Zarząd Klubu Siedliszowice

W niedzielę 23 grudnia na posiedzeniu Klubu Siedliszowice Nr. 140 ZKP, w lokalu przy 5656 W. Belmont Ave. dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: mgr. Józef Migała, prez., Emilia Kowynia, wiceprez., Antoni Oskwarek, wiceprezes, Stanisław Migała, sekr. prot., Sława Migała, sekr. finansowa, Emilia Kiełbania, skarbniczka.

Delegatami do Związku Klubów Polskich zostali wybrani: Józef Migała, Emilia Kowynia, Jerzy Migała, Antoni Oskwarek i Zofia Oskwarek.

Prezes poinformował zebranych o zakończeniu budowy Domu Kultury w Siedliszowicach, województwo Tarnów, wybudowanego z inicjatywy i przy poważnym wkładzie finansowym Klubu Siedliszowice w Chicago.

Jednomyślną uchwałą członków Klubu, postanowiono przekazać $200 na fundusz budowy Kopernikowskiego Centrum Kultury w Chicago. Zarząd apeluje do nowoprzybyłych o wstępowanie do Klubu.

mgr. Józef Migała, prezes

Stypendia Dla Uczniów Gordon Tech. High School

49 uczniów Gordon Technical High School otrzymało stypendia ufundowane przez Stanową Komisję Stypendialną. Są między nimi uczniowie polskiego pochodzenia:

Wiesław Antczak, Nick Demczuk, Thomas Dyja, Robert Kacynski, Mark Karaskiewicz, Bernard Knych, Mirosław Kondryszyn, Stanley Koziara, Joel Kwasigroch, Dawid Lempa, Gregory Liput, Gregory Maciorowski, Brian Mikota, Clifford Mizialko, Andrew Niemiec, Christopher Skelnik, Gary Szmurlo, James Zacharski, Daniel Zolkowski i inni.

Odyseja Kotki

Kotka syjamska "Sherry" spędziła w klatce w samolocie Pan American 32 dni. Odyseja kotki zaczęła się w listopadzie, gdy sierż. Guy Jones i jego żona Ginger zostali przeniesieni z bazy lotniczej na wyspie Guam do bazy Patrick na kontynencie. Zgodnie z przepisami Jonesowie umieścili swoje dwa koty syjamskie w klatkach i przekazali obsłudze samolotu. Po lądowaniu olbrzymiego "747" w San Francisco, obsługa samolotu znalazła tylko klatkę z jednym kotem, drugi kot "zaginął". Jonesowie wypełnili odpowiednie formularze i żądali od Pan American znalezienia kotki.

W miesiąc później na lotnisku w Londynie na tym samym samolocie, obsługa znalazła klatkę z wygłodzonym, chudym i chorym kotem. Była to "Sherry". W ciągu miesiąca przeleciała ona 225,000 mil i lądowała na lotniskach w 12 państwach. Jej odyseja skończyła się na lotnisku w Orlando, Fla., gdy powitali ją uradowani Ginger i Guy Jones. Prawdopodobnie 'Sherry' była bardziej uradowana od nich, ale nie okazała tego.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1980

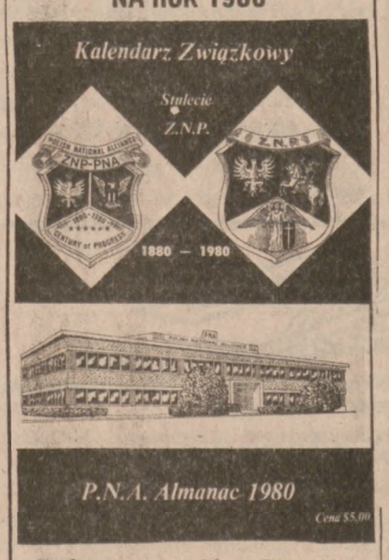

P.N.A. Almanac 1980
Cena $5.00

Poświęcony 100-ej Rocznicy Związku Narodowego Polskiego
Zawiera Wiele Ciekawych i Informacyjnych Pozycji, w Tym Serię Zdjęć z Pobytu Papieża Jana Pawła II w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

Koszt kalendarza wynosi $5.00, plus 50 centów za przysyłkę.

Prosimy wystawić czek lub money order na Alliance Printers and Publishers i przesłać zamówienia na adres:

ALLIANCE PRINTERS and PUBLISHERS
6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60646

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7 — 8:30 rano
2 — 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

GŁOS POLONII
WCEV — 1450 AM
Poniedziałek do soboty
włącznie 4:05
(po wiadomościach o 4-ej)
do 6-ej wieczorem.
Józef, Sława i Jerzy MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Pon. do Piątku Od
4:30 — 5:00 po poł.
W Sobotę Od
4:30 — 5:30 po poł.

"POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od poniedziałku do piątku
włącznie
5 do 5:30 po poł
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 rano
Niedziela 7:30 wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC,
Dyrektor

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAQ (1300)
Niedz. 8-9 rano i 2-3 po poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12 — 1
Niedziela 10 — 1

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek,
Środę, Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

Pekin: ZSRR Zagraża Pokojowi

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

jonów ropodajnych, kontrolę szlaków morskich i oflankowanie Europy, co w sumie "oznacza poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa w Azji i w całym świecie".

Xinhua dodaje, że "rząd chiński współpracuje niezmordowanie ze wszystkimi państwami, aby udaremnić sowieckie działania agresywne i ekspansywne".

W wystąpieniu przeciwko nowej sowieckiej napaści Chiny nie są odosobnione. Z inicjatywy prezydenta Cartera odbywa się w Londynie konferencja przedstawicieli sześciu mocarstw zachodnich — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec Zachodnich, Francji, Włoch i Kanady — poświęcona oszacowaniu powstałej sytuacji i implikacji, jakie może wywołać.

W ciągu minionego week-endu prezydent Carter konferował telefonicznie z przywódcami tych państw, a także wykorzystał "gorącą linię", aby ostrzec Leonida Breżniewa przez niebezpiecznym igraniem z ogniem.

Z podobnym ostrzeżeniem, w liście skierowanym do Breżniewa, wystąpiła pani Margaret Thatcher, szef rządu brytyjskiego. Niemiecka Republika Federalna określiła akcję sowiecką jako "bardzo poważne wydarzenie", a rząd włoski nazwał ją po imieniu jako "użycie brutalnej siły, zagrażające pokojowi światowemu". W podobnym tonie wypowiedziały się rządy Francji i Kanady.

Konferencja londyńska odbywała się na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych pod przewodnictwem amerykańskiego podsekretarza stanu Warrena Christophera, który powiedział, że interwencja sowiecka w Afganistanie "oburzyła" społeczność światową.

"Sądzę, że oburzenie społeczności światowej jest tak wielkie, że na długą metę Sowiety przekonają się, jak kosztownym dla nich będzie to posunięcie. Nie ma wątpliwości, że zagraża ono poważnie międzynarodowej stabilizacji w tym rejonie" — powiedział Christopher.

Po zakończeniu konferencji londyńskiej podsekretarz stanu odleci do Brukseli, aby sprawę sowieckiego najazdu na Afganistan omówić z przedstawicielami NATO.

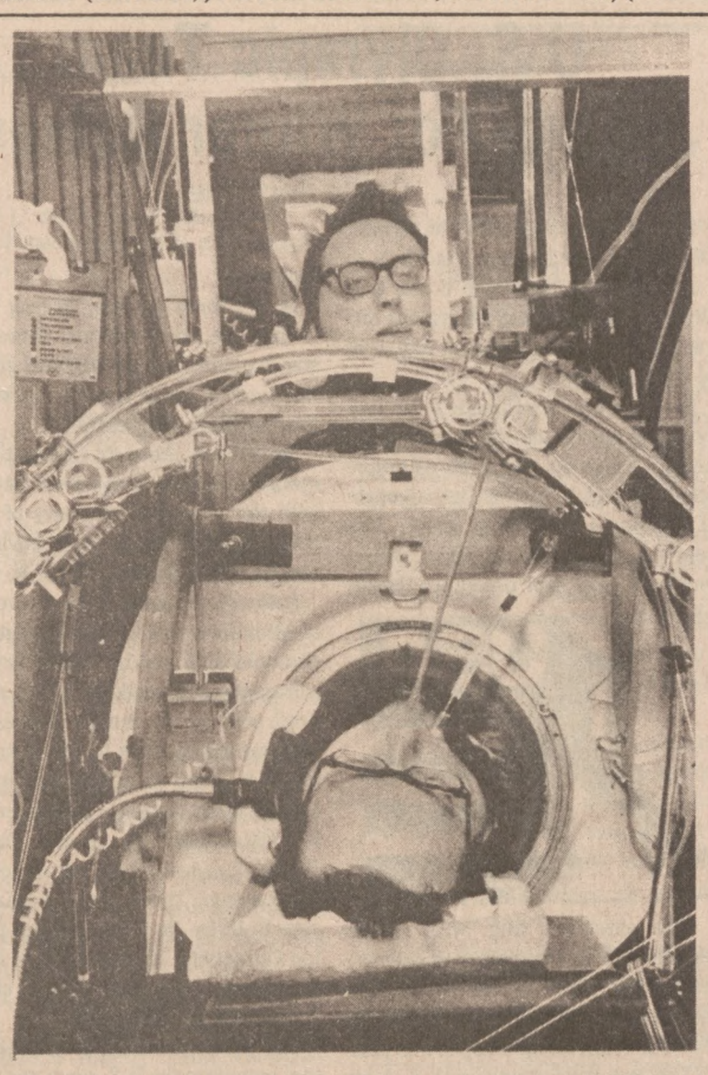

BERKELEY, Kalifornia. — Charles Hinkle, 38, od lat 30-tu podłączony do "sztucznego" płuca, rozpoczął pracę dla 5-u prywatnych osób przyjmując zgłoszenia telefoniczne. (UPI)

Opinia Polska o Broniach Atomowych

W krajowych środkach przekazu powtarzają się raz po raz doniesienia o — jak to się oficjalnie określa — "protestach społeczeństwa polskiego" przeciw planom modernizacji uzbrojenia rakietowego NATO. Celem tej kampanii, prowadzonej zresztą pod batutą Moskwy na terenie całej Europy środkowej i wschodniej, a także na zachodzie w formie demonstracji organizowanej przez komunistów — jest wykazanie, że poczynania Paktu Atlantyckiego grożą zachwianiem równowagi wojskowej w Europie a tym samym zwiększeniem napięcia i ryzyka konfliktu.

Powstaje pytanie, czy i w jakim stopniu kampania ta trafia do przekonania zamierzonych odbiorców. Bardzo ciekawa korespondencja na ten temat ukazała się w zachodnio-berlińskim dzienniku "Der Tagesspiegel". Jej autor stwierdza na wstępie, że inspiratorzy kampanii tego rodzaju nie zawsze potrafią przewidzieć z góry ich pobocznych efektów psychicznych we własnym obozie. Znajdują oni, być może, łatwowierne audytorium na szerokich połaciach ZSRR, ale w Polsce i w innych krajach Europy środkowo-wschodniej, gdzie ludzie są dobrze poinformowani o bieżących wydarzeniach przede wszystkim dzięki audycjom radiostacji zachodnich, nie ma tej tendencji do bezkrytycznego brania każdej tezy urzędowej propagandy za dobrą monetę.

I tak, pisze "Der Tagesspiegel" w korespondencji z Warszawy, najnowsza kampania wywołała w Polsce zaniepokojenie, którego wyrazem — jak zwykle — jest pojawienie się różnych pogłosek. Z audycji radiostacji zachodnich Polacy znają stanowisko aliantów, mianowicie, że wbrew twierdzeniom propagandy komunistycznej to właśnie znajdujące się już na wyrzutniach sowieckie zmodernizowane rakiety średniego zasięgu typu SS-20 zakłóciły równowagę sił w Europie.

Z tej sprzeczności niektórzy wyciągają wniosek, że Moskwa zamierza podwyższyć nakłady finansowe na zbrojenia krajów przymierza wschodniego.

Dodajmy, że absurdalne pogłoski tego rodzaju krążące po kraju są wynikiem braku jawności życia publicznego i rzetelnej informacji na tematy żywo obchodzące szeroką opinię. Tajemniczość, jaką otacza się te sprawy w orbicie komunistycznej przybiera czasami wręcz groteskowe rozmiary. Oto jeden tylko przykład: pułkownik, który wystąpił w telewizji w charakterze eksperta wraz z wiceministrem Dobrosielskim, nie opisał rakiet radzieckich, które wymieniał, lecz posługiwał się kryptonimami SS-4, SS-5 i SS-20 — a więc terminologią roboczą, używaną przez sztaby wojskowe na zachodzie! Został do tego zmuszony dlatego, że w propagandzie komunistycznej z zasady nie mówi się o rakietach zaczepnych Moskwy, a jeśli w ogóle wspomina się o tego rodzaju broniach, są to wyłącznie — jak mawiał nasz dawny kolega redakcyjny, Wiktor Trościanko — rakiety pokój-miłujące.

Parę tygodni temu odbyła się w telewizji węgierskiej dyskusja, w czasie której dziennikarze odpowiadali na pytania słuchaczy na temat zapowiedzi Breżniewa wycofania z NRD 20,000 żołnierzy i 1,000 czołgów. Pewien słuchacz — zapewne z przymrużeniem oka — zapytał czy krok taki nie osłabi przypadkiem potencjału obronnego Układu Warszawskiego. Jeden z dziennikarzy odpowiedział na to — nie bez humoru — że nie należy się chyba zbyt przejmować tym aspektem sprawy, gdyż ostatecznie armia czerwona będzie jeszcze miała w NRD ponad 400,000 żołnierzy i ileś tam tysięcy czołgów.

Ta wymiana poglądów podobnie jak analiza nastrojów w Polsce w dzienniku "Der Tagesspiegel", zdają się wskazywać, że propaganda komunistyczna odnosi w tych sprawach — jak i w wielu innych — skutki odwrotne od zamierzonych.

Niedawne spotkanie ministrów spraw zagranicznych Układu Warszawskiego zrozumiano więc jako możliwy początek takiego rozwoju wypadków, który podważyłby oczywiście proces konsolidacji gospodarczej, tak bardzo pożądany przez wszystkich.

Na tym tle, pisze "Der Tagesspiegel", do redakcji czasopism i radia oraz do KC PZPR miało napłynąć wiele listów, w których zaniepokojeni obywatele zwracają się o informacje na temat stanu zbrojeń nuklearnych w Europie. Odpowiedzi na te pytania udzielili w końcu w ramach programu telewizyjnego wiceminister spraw zagranicznych Dobrosielski i jakiś pułkownik z Ministerstwa Obrony Narodowej. Pułkownik ten twierdził, że radzieckie rakiety typy SS-4 i SS-5 są od dawna znanymi rodzajami broni, znajdującymi się już od lat na wyrzutniach. Ale na pytanie dziennikarza prowadzącego wywiad na temat rakiet zmodernizowanych typu SS-20, które są kością niezgody między wschodem a zachodem, pułkownik ten ograniczył się do wymijającej odpowiedzi, że jest to nowoczesna broń o innej jakości.

Idąc po tej samej linii, wiceminister Dobrosielski usiłował wywołać wrażenie, że stacjonowanie amerykańskich rakiet typu Pershing-2 w zachodniej Europie jest już faktem dokonanym, podczas gdy w rzeczywistości będą one mogły być rozlokowane na wyrzutniach dopiero za parę lat. Dobrosielski powtórzył też znane już tezy, że alianci zachodni chcą prowadzić rokowania z pozycji siły, że Układ Warszawski nie może się na to zgodzić i, że jedyną podstawą rozwiązania sporu są propozycje Breżniewa w sprawie rozmów rozbrojeniowych.

Jak dalece wypowiedzi tego rodzaju dezorientują społeczeństwo — pisze w zakończeniu "Der Tagesspiegel" — świadczy na przykład niesamowita pogłoska, według której Polska musi już teraz przeznaczać aż 70% swego dochodu narodowego na zbrojenia atomowe i rakietowe Układu Warszawskiego.

RWE

Polska prasa w Ameryce życiodajnym sokiem organizacji polonijnych.

Pogrom Kościoła w Kambodży

Watykan. (DP) — Watykański biuletyn Kongregacji Ewangelizacji ogłosił dane o całkowitym prawie zniszczeniu Kościoła katolickiego w Kambodży.

W tej chwili nie ma w Kambodży, przemianowanej na Kampuczę, ani biskupów ani księży ani zakonników lub zakonnic. Kościoły zostały systematycznie zniszczone. Pozostały tylko dwa: jeden przerobiony na magazyn a drugi na sierociniec.

Ilu chrześcijan pozostało jeszcze przy życiu w tym buddyjskim kraju — nie wiadomo. W każdym razie katolicy stanowili tam zawsze stosunkowo niewielką mniejszość. Wiadomo, że wiernymi swej religii katolickiej pozostały do chwili obecnej przynajmniej 3 małe parafie.

Spośród 17 zakonnic i zakonników, którzy przebywali w Kambodży jeszcze w 1975 r., 10 schroniło się w Wietnamie, jeden zmarł, dwóch szukało schronienia w Tajlandii, ale zostało wypędzonych z powrotem na terytorium Khmerów. Co do czterech pozostałych panuje przekonanie, że zostali zamordowani.

W roku 1975 zamordowano w Kambodży 2 księży, bp Phnom-Penh Joseph Czhmar Sala zmarł w r. 1977 z głodu. W tymże roku zabito 4 dalszych księży.

Statek Zatonął

Tokio (UPI) — Frachtowiec "Dingo" flagi panamskiej, który zapalił się na morzu w odległości 450 mil na południe od Okinawy, zatonął. Czterech członków 29-osobowej załogi uważa się za zaginionych. 25 przejął z szalup ratunkowych inny frachtowiec panamski.

US Staną w Obronie Pakistanu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

takiej pomocy zażąda" — powiedział Brzeziński, który podkreślił, że przed podjęciem decyzji wysłania oddziałów wojskowych rząd zasięgnie rady Kongresu.

"Chcemy, aby świat (zwłaszcza Zw. Sowiecki) zrozumiał, że Stany Zjednoczone honorują swoje porozumienia z innymi krajami i że ich przyjaciele mogą mieć całkowitą pewność co do tego, że w potrzebie przyjdą im z pomocą.

Wrogowie naszych przyjaciół nie powinni żywić nadziei na to, że kraj nasz pozostawi ich bez pomocy w chwilach, kiedy jej potrzebują" — dodał Brzeziński, nazywając przekroczenie granic Afganistanu przez sowieckie oddziały "agresją na dużą skalę".

Stany Zjednoczone skonsultowały się ze swymi sprzymierzeńcami, porozumiały się w tej sprawie z Japonią, Chinami i kilkoma krajami islamskimi.

Wczoraj Sowieci wysłali do Kabulu nowe oddziały piechoty, wspierane przez najnowocześniejsze czołgi i samochody pancerne.

Tymczasem sowieccy dyplomaci otrzymali instrukcje o przekazaniu przywódcom innym krajów wiadomości o konieczności przekroczenia granic Afganistanu w celu obrony tego środkowo-azjatyckiego państwa przed niezidentyfikowanym wrogiem, nazywając go jedynie trzecim krajem.

Dobrze poinformowane źródła doniosły, że ambasador ZSRR, zapytany o nazwę tego "trzeciego" państwa, przez ministra spraw zagranicznych, nie był w stanie jej wymienić.

Sowieci, którzy wydatnie pomogli w dojściu do władzy obecnego rządu w Afganistanie usprawiedliwiają swoje posunięcie traktatem zawartym z tym krajem o "pokoju i przyjaźni".

Dyplomaci amerykańscy porównują akcje ZSRR z najazdem na irańską część Azerbejdżanu, tuż po II wojnie światowej, skąd wycofali swoje oddziały dopiero po ostrej interwencji prez. Harry Trumana.

Reporterzy utrzymują, że prez. Carter ma nadzieję, że Sowieci nie będą w stanie rozciągać dominacji nad Afganistanem, ponieważ jego obywatele "niejednokrotnie udowodnili swoje przywiązanie do wolności i niezależności".

Agee Może Stracić Prawo Pobytu w NRF

Bonn. (NYT) — Philip Agee, były agent CIA, któremu Departament Stanu unieważnił ostatnio paszport zagraniczny, może stracić prawo pobytu w Niemieckiej Republice Federalnej.

Możliwość taką zasygnalizował przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych Hamburga, które otrzymało z Bonn wiadomość o akcji podjętej przez amerykański Departament Stanu.

Sprawę rozpatrywać będzie Urząd d/s Cudzoziemców, który zapewne wyjdzie z założenia, że prawo stałego pobytu cudzoziemca wiąże się z posiadaniem przez niego ważnego paszportu.

Jeżeli Agee utraci prawo stałego pobytu w NRF, jego sytuacja nie będzie łatwa. Bez prawa tego nie może on pozostać w NRF, ale równocześnie nie może bez paszportu legalnie z kraju tego wyjechać. Wyjazd i powrót do Stanów Zjednoczonych umożliwi mu posiadanie dowodu osobistego, wystawienie którego zaproponował Departament Stanu, ale Agee z propozycji tej nie skorzystał.

Rzecznik Departamentu Stanu David Passage powiedział, że sprawę unieważnienia paszportu zagranicznego Agee rozważano od kilku lat, aby "ostatnio dojść do przekonania, że istnieje wiele powodów, aby postawić go przed sądem", jako człowieka, który "szkodzi poważnie bezpieczeństwu państwowemu i polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych".

Śmierć Młodej Dziewczyny

Policja w Oakbrook Terrace prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa młodej kobiety, której ciało zostało znalezione w czwartek, na skraju lasu w Oakbrook.

Linda Dunlop, 20, w czasie "długiego weekendu" odwiedziła swoją siostrę i ojca zamieszkałego w Lisle. Jej zwłoki zostały odznalezione przez trzy młode dziewczyny udające się do sklepu. Ofiara zmarła na skutek licznych i poważnych obrażeń głowy.

PRZYJĘCIA
Popogrzebowe
FAMILY STYLE — $4.50 OD OSOBY
JAN i ZOFIA
RESTAURANT
6873 N. MILWAUKEE
647-7919

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Bartłomiej A. Wojtyś

Członek Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. Matki Boskiej Częstochowskiej, Post. #10 PAVA i Cicero Society Gr. 825 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22-go grudnia 1979 roku, po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 24-go grudnia, 1979 roku, z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

O tym zawiadamia w ciężkim żalu pogrążona:

Żona **Magdalena** z dziećmi; wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka i siostra moja, ciocia, szwagierka i kuzynka nasza, śp.

Genowefa Inglot

(z domu Orłos)
(córka śp. Józefa)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia, 1979 roku, o godzinie 7:30 rano, przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbył się dziś, w poniedziałek, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., z kościoła św. Brunona, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

O czym zawiadamiają, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walter, mąż; **Jadwiga** (z domu **Kamecka**), matka w Polsce; **Stanisław i Jan** z rodzinami, bracia w Polsce; **Karol (Maria) Inglot**, szwagier; **Janina Mazur**, siostra; **Krystyna (Ryszard) Inglot**, kuzynka; **Barbara (Ben) Golasso**, bratanica; oraz dalsza rodzina; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: — Szykowny Funeral Home. Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i dziaduś mój, śp.

Sigmond S. Machalski

(syn śp. Stanisława)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia 1979 roku, o godzinie 8:47 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 2-go stycznia 1980 roku, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Lawrence Funeral Home pnr. 4800 N. Austin Ave., do kościoła St. Robert Bellarmine, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eleonora, żona; **Melanie (Don) Isert)** i **Valerie**, córki i zięć; **Ali**, wnuczka; **Bronisława**, matka; **Paulina (Stanisław) Kozien**, ciocia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Lawrence Funeral Home, telefon 736-2300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i wuj nasz, śp.

Michał Jaceczko

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go grudnia 1979 roku, o godzinie 8:30 rano w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 2-go stycznia 1980 roku, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Wszytkich Swiętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia (z domu **Swientek**), żona; **Ks. Albin Milewski MIC** i **Stanisław Kapchuch**, synowie; **Vera**, synowa; wnuczka, wnuki, siostrzeńcy, siostrzenice, oraz rodzina w Polsce i rodzina w Rosji; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 421-5800.

DO Pp. POGRZEBOWYCH

NEKROLOGI DO ZAMIESZCZENIA NA TEN SAM DZIEŃ
(Poniedziałek do Piątku)
PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO
W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 3-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
(DZIAŁ NEKROLOGÓW)
NOWY ADRES: 6100 N. Cicero, Chicago, Ill. 60646
Telefon 286-0141

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmiej na dwa dni przed dniem publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

NASZ NOWY ADRES
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141

O Konsumpcji i Handlu w Związku Sowieckim

Jesienią tego roku przebywał w ZSRR korespondent dziennika "Wall Street Journal", Eric Morgentholer. Głównym przedmiotem jego zainteresowania była sprawa produkcji dóbr konsumpcyjnych oraz handlu detalicznego. Chcąc pokazać zachodniemu korespondentowi najjaśniejsze punkty w tym nieciekawym obozie — sowieccy opiekunowi wysłali go do Wilna, gdzie zwiedził on jeden z najnowocześniejszych domów towarowych w ZSRR, otwarty kilka lat temu oraz fabrykę odzieżową "Lelia", która również może pochwalić się sukcesami.

Dla amerykańskiego ekonomisty zasady funkcjonowania scentralizowanego przemysłu i handlu detalicznego są na pewno bardzo egzotyczne i ciekawe. W dwóch artykułach opublikowanych w "Wall Street Journal" w dniach 11—12 grudnia, obszernie relacjonuje on obserwacje oraz wyniki rozmów, które przeprowadził z sowieckimi manadżerami. Oto, co relacjonuje:

Ubogi Bogacz

"Związek Sowiecki jest największym na świecie producentem ropy naftowej, ma największe zasoby gazu naturalnego i węgla, jest największym w świecie producentem stali, cementu, drewna, ma największe obszary upraw rolnych. Aerofłot to największe linie lotnicze świata. Moskiewska "Prawda" ma największy nakład. Ziemia kryje w sobie niezmierzone bogactwa — złoto, diamenty, platynę, srebro, chrom, rudy tytanu i uranu.

Mimo tego niezmierzonego bogactwa Związek Sowiecki jest zadziwiająco ubogim krajem, gdy spojrzeć nań okiem przeciętnego konsumenta. Gospodarka sowiecka jest — jak to określił francuski ekonomista Georges Sokoloff, "połowicznie rozwinięta". Pod względem spożycia na głowę ludności ZSRR plasuje się na 19 miejscu w Europie, wyprzedzany przez wszystkie kraje Zachodu oraz przez niektórych przez swych satelitów.

Sowiecki przemysł pracuje mało wydajnie, zaś rolnictwo — dotychczas nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej produkcji żywności. Przeciętny Rosjanin żyje bez własnego samochodu, telefon w domu jest rzadkością, zaś telewizor — ciągle luksusem. Za to pod względem wydatków na cele wojskowe ZSRR zajmuje pierwsze miejsce na świecie, zdecydowanie wyprzedzając Stany Zjednoczone. Co więcej, z sowieckiej lokomotywy zaczyna uchodzić para. Dotychczas notowano w tym kraju wysoki procent wzrostu gospodarczego. W tym roku wyniesie on tylko 1%, podczas gdy planowano aż 4%.

Zaczyna brakować surowców energetycznych, brakuje rąk do pracy. Jedna z amerykańskich firm zajmujących się analizami ekonomicznymi, przewiduje, że około roku 1990 Japonia, wyglądająca na karzełka w porównaniu z ZSRR, może wyprzedzić ten kraj pod względem produkcji przemysłowej. Jednak na razie ten kraj zajmuje wciąż drugie miejsce na świecie pod względem dochodu narodowego, dając się wyprzedzić tylko Stanom Zjednoczonym. Według danych Centralnej Agencji Wywiadowczej — ubiegłoroczny dochód narodowy ZSRR wyniósł 1254 miliardy dolarów, podczas USA miały GNP o wartości 2127 miliardów.

Ta ogromna gospodarka krajukontynentu, od pół wieku jest silnie scentralizowana i wszelkie decyzje dotyczące produkcji i rozdziału dóbr zapadają na różnych szczeblach ogromnie rozbudowanego aparatu partyjno-rządowego.

Zwykła, Pokazowa Fabryka

"Z Imieniem Lenina — do zwycięstwa komunizmu" — głoszą ogromne litery sloganu ciągnącego się przez cały front budynku Fabryki Odzieżowej "Lelia".

Każdego dnia 2200 robotników tego pracującego pełną parą zakładu, położonego przy wąskiej ulicy w południowo-zachodniej części Wilna — działają w myśl sztandarowego hasła, produkując garnitury, płaszcze, sukienki z tkanin bawełnianych, z wełny, włókien syntetycznych. W sumie około 120 modeli rocznie w 600 różnorodnych wersjach kolorystycznych i odmianach. Spora część tej produkcji wędruje do sklepów na Litwie, większość jednak jest wysyłana do pozostałych republik ZSRR. Kłopotów ze zbytem nie ma. Nawet, gdy jeden model płaszcza nie podobał się eleganckim wilniankom i długo wisiał na sklepowych wieszakach, wystarczyło go posłać w głąb kraju, by został rozkupiony od ręki. Zdobiące budynek fabryki hasło mówi o idei komunizmu — dyrekcja "Lelii" na co dzień ma bardziej przyziemne problemy — zaopatrzenie w surowce, organizacja produkcji — i jak w każdym kapitalistycznym przedsiębiorstwie — zysk przedsiębiorstwa.

"Lelia" to rentowne przedsiębiorstwo. Jej odzież zdobywa nagrody na wszechzwiązkowych wystawach, jest szybko wykupywana, produkcja wzrasta o 3—4% rocznie, zaś czysty zysk wyniósł w 1978 roku 15 milionów rubli. Połowa z niego została odprowadzona do skarbu państwa. Z drugiej połowy — finansuje się zakup nowych maszyn, remonty, a także dopłaty do kosztów utrzymania żłóbków, klubów zakładowych. Resztę dzieli się pomiędzy załogą w formie tzw. premii. Średnia płaca robotnika w "Lelii" dzięki tym premiom wynosi ok. 160 rubli miesiącznie, jest więc równa średniej krajowej.

Pod Opieką Centrali

Większość decyzji, dotyczących podstawowych dla zakładu spraw — jest podejmowana poza nim. Różne placówki ministerialne i rządowe decydują o wysokości produkcji, zaopatrzeniu w surowce, centralnie zatwierdza się też modele odzieży, ogranicza wzrost zatrudnienia. Przy tak ogromnie rozbudowanej machinie biurokratycznej nadzoru często przepływ informacji jest tak utrudniony, że jedna komórka rządowa nie wie o posunięciach drugiej. Gdy na przykład podwyższono ceny skór zwierząt futerkowych o 50% — nie można było zmienić sztywnej ceny płaszcza z kołnierzem z tego futra. Trzeba było na to długich miesięcy, a produkcja przy starych cenach była nieopłacalna. Niekiedy — fabryka otrzymuje nakaz podjęcia produkcji, która z założenia jest sprzedawana poniżej kosztów własnych. Tak jest z odzieżą dla niemowląt. Dla wyrównania — centrala po takim zleceniu przydziela zazwyczaj bardziej lukratywną produkcję.

Frontem Do Klienta

Na rozległym placu tuż obok Centralnego Domu Towarowego w Wilnie rozstawiono kolorowe namioty, wokół których zaroiło się od klientów. Napisy po rosyjsku i litewsku głosiły, że odbywa się "kiermasz szkolny". Dla najmłodszych klientów — kukiełkowy teatrzyk wystawiał "Trzy małe Świnki", dla spragnionych stała cysterna z kwasem chlebowym — a klienci kupowali tornistry, zeszyty, szkolne mundurki, tłocząc się w kolejkach po buty i notesy w błyszczącej, plastykowej okładce.

Mimo że ceny były takie jak zazwyczaj (w ZSRR słowo "wyprzedaż" jest nieznane), w ciągu 10 dni jarmarku utargowano 140 tys. rubli. Jarmark zorganizował wileński Centralny Dom Towarowy, jedna z najnowocześniejszych i najlepiej prowadzonych placówek tego rodzaju w całym ZSRR. Samego budynku, którego nowoczesna, sylwetka wznosi się nad brzegiem rzeki Wilii, nie powstydziłyby się chyba takie kompanie handlowe jak J.C. Penny czy Sears. Gorzej trochę wygląda sprawa z samym towarem, choć, jak na stosunki sowieckie — zaopatrzenie jest dobre i różnorodne. Na czterech piętrach można kupić zarówno garnki jak i aparat dla płetwonurka, a także — gipsowe popiersie Lenina, wodę kolońską marki "Romeo" i kolorowy telewizor "Made in USSR". Akurat dostarczono jakieś bardziej atrakcyjne tkaniny, bo klientki tłoczą się przy ladzie.

Pracuje tu około 600 osób. Spośród nich 20 zajmuje się analizowaniem gustów klientów. Pomagają im w tym 2 komputery, choć na ladach wielu sprzedawców widnieją . . . liczydła, które na Zachodzie można obejrzeć tylko w muzeum. W tym roku obrót ma wynieść 96 milionów rubli. Każdego dnia odwiedza sklep 50-60 tysięcy klientów, co w mieście średniej wielkości, jaki jest Wilno (430 tys. mieszkańców) jest liczbą zadziwiająco wysoką. Zjeżdżają się oni jednak po zakupy z całej Litwy, gdyż poza "pokazowym" Domem Towarowym — wielu bardziej atrakcyjnych towarów nie można zobaczyć na oczy. Stąd ogromne obroty. Jak powiedział zastępca dyrektora placówki Vaidotas Stanevicius — cały zapas towaru idzie przeciętnie w ciągu miesiąca. Jest to ponoć najwyższy wskaźnik w ZSRR. Firma wykonuje więc z powodzeniem plany, dzięki czemu sprzedawcy inkasują premię; wynosi ona niekiedy 40% zarobku zasadniczego. Czysty zysk wynosi 4% od obrotu — niezły wskaźniik, czy to dla wschodniego czy też zachodniego detalisty. Sprawia to w dużym stopniu reprezentacyjny, pokazowy charakter tego domu towarowego.

Dlaczego Brakuje Towarów?

Druga strona medalu — to chroniczny niedostatek atrakcyjnych dóbr konsumpcyjnych. Cały proces industrializacji Rosji, który miał na celu osiągnięcie przemysłowo-militarnej potęgi, odbywał się kosztem konsumpcji indywidualnej. W 1977 konsumpcja indywidualna wraz z wartością świadczeń państwowych w takich dziedzinach jak oświata, służba zdrowia itp. pochłonęła w ZSRR 50.3% dochodu narodowego, zaś w USA — 69.5%. W tym samym czasie inwestycje pochłonęły 20.6% dochodu ZSRR i 17.1% w USA. Od pierwszych dni swej władzy sowieccy przywódcy forsowali przemysł ciężki. W 1925 roku w uchwale zjazdu partii bolszewickiej znalazło się sformułowanie o konieczności przekształcenia Rosji z kraju, który importuje maszyny i urządzenia, w kraj eksportujący. Mimo półwiekowych wysiłków — ZSRR nadal musi kupować nowoczesne urządzenia przemysłowe, zaś sowieckie wyroby mogą konkurować na rynkach światowych tylko dzięki ogromnie niskim cenom.

Do tego dołączyły się ogromne nakłady na zbrojenia. Skutek jest taki, że zaopatrzenie rynku w towary konsumpcyjne jest nadal żałosne. Wśród artykułów, do których braków przyznano się ostatnio oficjalnie, są takie rarytasy, jak szczoteczka i pasta do zębów, mydło toaletowe, nici, skarpety, tkaniny bawełniane i lniane.

Podziemna Gospodarka

Wskutek takiej sytuacji wytworzył się w ZSRR ogromny czarny rynek, który dubluje oficjalną ekonomię, dostarczając na zasadach transakcji wymiennych i gotówkowych wszystkiego, czego nie można uzyskać oficjalnie — od usług remontowych po zachodnie dżinsy. Te ostatnie nadal kosztują średnią miesięczną pensję. Pracujący w Georgetown University Center for Strategic and International Studies sowiecki emigrant Dimitri K. Simes ocenia, że ta "równoległa ekonomia" rocznie notuje obrót wielu miliardów rubli i że uczestniczy w niej w charakterze producentów, pośredników i konsumentów większość mieszkańców ZSRR.

Będzie Lepiej?

Dopiero w ostatnich latach, widząc rosnące niezadowolenie wywołane takimi elementarnymi brakami — sowieckie władze zaczęły przykładać większą wagę do produkcji dóbr konsumpcyjnych. W najbliższych trzech latach — ich sprzedaż ma wzrosnąć o 15%.

Jednak nawet przy takich niedostatkach trafiają się towary, które trudno sprzedać. Toteż dwa razy do roku zbiera się komisja, która dokonuje przeceny i "buble" można kupić za pół darmo. "To nie jest wina sklepu. Gusty się zmieniają. Tak w socjalistycznych, jak i w kapitalistycznych krajach" — powiedziała dziennikarzowi Danuta Markialunenne z działu planowania domu towarowego.

Reklama jest ściśle kontrolowana.

Gdy sklep chce dać jakiekolwiek ogłoszenie — musi przesłać swą propozycję do instytucji zwanej Centralne Biuro Reklamy. Gdy oferta zostanie uznana za konstruktywną społecznie — może się ukazać w prasie, rzadziej — w radiu czy telewizji.

Ogłoszenia mają charakter czysto informacyjny — żadnego zachwalania i namawiania. Jeszcze przez wiele lat najskuteczniejszym ogłoszeniem reklamowym — od Bugu po Kamczatkę — będzie długa kolejka przed sklepem . . .

Nowy Dziennik

13 Osób Zginęło w Ogniu

13 osób poniosło śmierć w dwóch pożarach na północnej stronie miasta.

W sobotę pożar zniszczył budynek apartamentowy przy 4530 N. Malden, gdzie śmierć poniosło 7 osób a 9 odniosła obrażenia wyskakując z okien budynku. Pożar wybuchł nagle i opanował cały budynek od parteru po trzecie piętro. 43 osoby zostały bez dachu nad głową. Jak wskazują pierwsze dochodzenia pożar był wynikiem podpalenia.

W drugim pożarze, który miał miejsce w sobotę po południu, śmierć poniosło 6 osób a 43 odniosło obrażenia, kiedy stanął w płomieniach budynek przy 5406 N. Winthrop. I w tym wypadku pożar był wynikiem podpalenia. Policja prowadzi przesłuchania świadków i koncentruje swe dochodzenia odnośnie dwóch mężczyzn i jednej kobiety.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER live in. With one child O.K. Private room and bath. Some English required, call after 6 p.m. 697-5564.

GOSPODYNI — OPIEKA NAD DZIECKIEM
Z zamieszkaniem. Opieka nad jednym 6-miesięcznym dzieckiem. Lekka praca domowa. Małe 2 sypialniowe mieszkanie do utrzymania, przy Lake Shore Drive. Musi mówić po angielsku. Dzwonić w języku angielskim. 561-4311

POTRZEBNA kobieta do sprzątania 2 razy w miesiącu. $20 dziennie. 478-6839

DO ASYSTY DO STARSZEGO PANA NA EMERYTURZE
Z zamieszkaniem. Odpowiedzialna, poważna kobieta. Na życzenie oddzielne mieszkanie i wynagrodzenie. Po dalsze informacje dzwonić w języku angielskim wieczorami.
685-4406 lub 889-8221

GOSPODYNI do biura i do domu na 2 dni w tygodniu. 286-3045 po 5.

★ Praca

CUSTOMER SERVICE REP.
Elk Grove Village Industrial Center. Exp'd. Customer Service Rep. Needed to edit & enter written Phone orders; to handle customer requests for product info. & to become generallny familiar with all customer service activities. Basic typing skills & a background of dealing successfully with customers in difficult situations are requirements.
Call Mrs. Mobley 437-0710
EOE

SHIPPING AND RECEIVING CLERK
Local distribution center for a major corporation needs shipping and receiving clerk. Fork lift experience helpful. Good starting salary and benefits. Call for appointment.
693-2092

SCM CORPORATION
8550 W. Bryn Mawr Ave. Chgo, Ill.
E.O.E.

MAN & WOMAN housekeeping. Good pay, excellent benefits. Daytime. 299-0182.

Swing Cook Pantry Man
Full time evenings. Pleasant working conditions, excellent wages. 299-0011.
Seven Eagles Restaurant
1050 E. Oakton Des Plaines
EOE Male or Female

MAILING MACHINE OPERATORS
Experience and reliability will earn good salary and benefits. Elk Grove Village, Ill. 364-0194.

★ Praca

PHYSICIAN OPPORTUNITIES
THE GILFILLAN CLINIC, a multi-specialty group, in Bloomfield, Iowa, is seeking
INTERNIST WITH SUB-SPECIALTY IN CARDIOLOGY
TWO FAMILY PRACTITIONERS
(One experienced in OB)
We offer a generous salary and fringe benefit package, including paid health, life, disability and malpractice insurance, paid pension plan, incentive program, car allowance, paid vacation and professional meeting times. RELOCATION EXPENSES. Please write or call (515) 664-2357.
Mr. James Knott
THE GILFALLAN CLINIC
505 WEST JEFFERSON BLOOMFIELD, IOWA 52537

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA kobieta do pilnowania dziecka od 1 stycznia. 282-9040.

POTRZEBA KUCHARKI
Na plebanię. Parafia Polsko-Amerykańska. Zgłosić się osobiście na plebanię, 825 N. Carpenter ulica.

Applications are taken for
GIRLS
For light assembly work, for work in medium size manufacturing plant. Excellent health and pension benefits. Must speak English. Call for appoinment.
348-3000

CLERK/TYPIST W/ EXP. IN OFFICE FUNCTIONS
Work for one of the World's largest companies in its industry. You must be a detail minded individual, know how to operate a 10 key adding machine, typing skills.
NATIONAL ACCOUNTS SYSTEMS INC.
Mr. Peters 663-1900 X200
Equal Opportunity Employer M/F

INTELIGENTNA POMOC NA "PART TIME"
Znajomość angielskiego konieczna. Tylko oferty pisemne:
KSIĘGARNIA POLONIA
2886 N. Milwaukee Avenue
Chicago, IL 60618

★ Praca Męska

Sheet metal fabrication press brake punch press set up. QC inspector model shop all appli. must be exp. Apply in at:
METRIC MFG. CO.
2055 N. Janice Ave. Melrose Park

USED CAR PORTER — LOT MAN
English speaking. Some mechanical knowledge helpful. Need good reliable person to take care of 50 cars, used car lot near O'Hare Field in suburb Rosemont.
Responsibility includes starting cars, keeping cars clean, keeping lot clean, etc.
This is a good full time job. Need dependable person. Call: Bill Gaden.
825-6601
HARTIGAN CADILLAC
200 N. Northwest Highway
Park Ridge, IL.

JANITOR
Full or prt time for Oak Brook office building. Must be experienced & able to speak & understand English. Night shift 5 pm to 1 am.
Call 595-8222
9 AM to 6 PM

MASZYNISTA
Operator na NC tokarce. Operator na NC Frezarce (Mill). Dużo overtime'ów. Nowoczesne wyposażenie. Najwyższe wynagrodzenie dla wykwalifikowanej osoby. Płatne wakacje i udział w zyskach, oraz inne świadczenia. Dzienna i nocna zmiana. Premie.
Po informacje dzwonić w języku angielskim. **253-2600**
MARTIN TOOL WORK
3320 Tollview Drive,
Rolling Meadows

WELDER COMBINATION
Part time, 7:30 A.M. to 12 Noon. Must speak English.
Call 671-7008

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Kontraktorzy

★ Kanalizacja

GLOBE Plumbing. Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy kanalizacyjne. Przepychanie ścieków. 247-6530.

★ Dachy

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles." I 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Do Wynajęcia

3 i 4 POKOJOWE mieszkanie. Bardzo ładne. Cragin. 342-3137.

3 ROOM GARDEN APARTMENT
Modern, for 1 mature woman, near North & Austin Aves. Heated. Rental $150 per month. Call after 5 p.m.
541-5210

OKOLICA IRVING PARK I ELSTON
2 sypialnie. Piec, lodówka, dywany. Ogrzewanie gazowe. Najchętniej starsi bez dzieci. Do objęcia od zaraz.
463-3607

2 ROOM APARTMENT FURNISHED — 1ST FLOOR
2335 N. LAVERGNE
(Near Fullerton)
$175.00 per month.
252-3068

2 POKOJE umeblowane do wynajęcia. Tel.: 774-5925.

BASEMENT do wynajęcia od zaraz. Okolica Montrose i Narragansett.
736-9088

★ MEBLE

SPRZEDAM meble do stołowego. 622-2140.

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni	$130
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 78
Kanapa i fotel	$150
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$110
Telewizja kolorowa	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła 'dinette set'	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$220
Lodówki lub zamrażacze (freezers)	$220
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe 'stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem)	$420

Łatwe spłaty. Mówimy po polsku.
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

Ticket to your future.

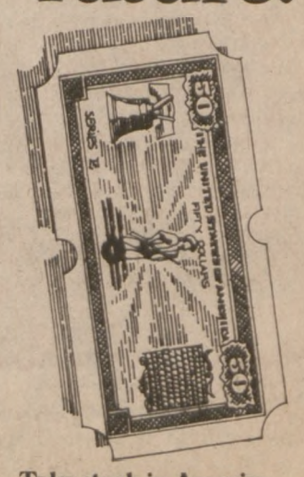

Take stock in America.
Buy U.S. Savings Bonds.

Czy Grozi Strajk Strażaków?

Albrecht: "Wielu Strażaków Pozostanie w Pracy"

Po posiedzeniu Kom. Strajkowego Zw. Zawodowego Strażaków, które odbyło się wieczorem w czwartek, Frank Muscare, przewodniczący Unii Strażaków powiedział, że pracownicy Straży Pożarnej gotowi są do podjęcia strajku z powodu odkładania sprawy podpisania nowej umowy o pracę. Dodał on, że mayor Byrne zaproszona przez niego dzień wcześniej do podjęcia dyskusji odpowiedziała przez szefa administracji Williama Griffin, że nie widzi potrzeby prowadzenia dyskusji, ponieważ jak mówiła niejednokrotnie, umowa o pracę ze strażakimi jest opracowywana i gotowa będzie w pierwszych dniach stycznia. Do czasu ukończenia ostatecznego brzmienia umowy nie widzi ona potrzeby prowadzenia jakichkolwiek dyskusji.

Strażacy w głosowaniu jakie odbyło się w początkach grudnia wypowiedzieli się za strajkiem stosunkiem głosów 2,326 do 658.

Richard G. Albrecht, główny Komendant Straży powiedział, że nie widzi powodu do strajku bo nowa umowa będzie przedstawiona. W wypadku wezwania przez Komitet Strajkowy do strajku Albrecht twierdzi, że władze przygotowane są do kontynuowania pracy.

Jak wcześniej podano do wiadomości, gubernator Thompson zapewnił miastu pomoc Gwardii Narodowej. Również zawarto porozumienie na wypadek strajku z oddziałami Straży Ogniowej z terenu miasteczek graniczących z Chicago.

Albrecht dodał, że z przeprowadzonych przez niego rozmów z pracownikami wynika, że wielu z nich nie podejmie strajku. Niektórzy ze strażaków głosowali wprawdzie za strajkiem ale mieli na uwadze tylko poparcie dla swoich przedstawicieli w rozmowach mediacyjnych. Ponieważ do rozmów nie doszło a nowa umowa nie jest jeszcze znana, uważają, że za wcześnie jest podejmować strajk. Należy według nich poczekać do czasu podania przez władze treści umowy.

Mayor Byrne atakowana przez Muscare za niedotrzymanie obietnic złożonych w czasie swojej kampanii przedwyborczej odpowiedziała, że jej obietnice dotyczyły także policjantów i wszystkich innych pracowników miejskich i po kolei będą realizowane. Nie widzi możliwości przyspieszenia terminu podpisania umowy, ponieważ specjaliści od prawa pracy nie ukończyli prac nad jej treścią. Mayor dodała, że Muscare nie jest prawnikiem specjalizującym się w prawie pracy i dyskusje z nim nie wniosłyby nic nowego.

Dyrektr personalny Rady Miejskiej, Charles A. Pounian, ze swej strony powiedział, że w dniu 8 stycznia, o godz. 2:00 po poł. odbędzie się dyskusja z przedstawicielami związku zawodowego między innymi i na temat nowej umowy o pracę.

Możliwość Zamknięcia 35 Szkół

Ponowne Obniżenie Akcji. — Przewidziane Zwolnienia.

Po raz trzeci w przeciągu niecałych dwumiesięcy Standard and Poors's Corp., instytucja dozorująca sprzedaż rynkową akcji, obniżyła wartość bondów wypuszczanych przez chicagoską Radę Szkolną zmieniając ich kwalifikację z BB na CC. Jest to najniższe zakwalifikowanie akcji na giełdzie.

Przewodnicząca Rady Szkolnej, William L. Rother przyjęła tę niepomyślną wiadomość ze spokojem mówiąc: "Jeżeli mamy 68 stopni poniżej zera i temperatura spadnie do 70 stopni to wcale nie poczujemy, że jest zimniej".

Podobnie zareagował przewodniczący specjalnego komitetu doradczego powołanego dwa tygodnie temu przez mayor Byrne, Van Gorkom. Powiedział on, że sprawą najbardziej palącą w tej chwili jest problem co należy uczynić aby nie dopuścić do zamknięcia szkół.

Problem polega na tym, że Rada Szkolna nie posiada pieniędzy na następną wypłatę dla pracowników. 48,600 pracowników szkolnictwa nie dostało wypłaty poborów w piątek przedświąteczny i sytuacja ta powtórzy się w pierwszy piątek Nowego Roku. Jeżeli do piątku Władze Szkolne nie znajdą potrzebnej sumy, nauczyciele i inni pracownicy zatrudnieni w szkolnictwie nie stawią się do pracy. Wygląda na to, że szkoły których otwarcie nastąpi w środę po przerwie świątecznej zostaną zamknięte po dwóch dniach w piątek.

Dotychczasowe dyskusje przedstawicieli Miasta, Stanu, instytucji finansowych i szkolnictwa nie przyniosły żadnych wyników.

Z dotychczasowych narad można wywnioskować, że prawdopodobne są plany zamknięcia 35 szkół podstawowych i redukcje wśród personelu. Redukcje proponowane są na wielką skalę bo przewidują zwolnienie co ósmego pracownika.

Również prawdopodobnie dojdzie do realizaji projektu podanego przez Unię Nauczycieli sprzedania niektórych posiadłości będących własnością Rady Szkolnej. Jak wynika z zestawień przygotowanych w związku z katastrofalną sytuacją finansową Rady Szkolnej przeciętny dochód ze stopy kwadratowej terenu wypuszczonego w dzierżawę wynosi około $4.50, podczas gdy wartość rynkowa tego terenu wynosi $200 za stopę kwadratową.

Za wydzierżawiony od Rady Szkolnej teren, na którym znajduje się lotnisko Midway, wynoszący 607 akrów dzierżawca czyli Rada Miejska płaci tylko $205,568. Za korzystanie z gmachu w którym znajduje się Schubert Theater wpływa tylko $27,000 rocznie. Carson Pirie Scott nad Co., przy 37-39 S. State str., płaci rocznie $15,000. Podobnie niskie wpływy z dzierżawy wpływają i z innych nieruchomości będących własnością Rady Szkolnej.

Jak powiedział Robert Healy, przewodniczący Związku Zawodowego Nauczycieli, ogólna wartość nieruchomości szacowana jest na sunę $250 mln., a wpływy z tytułu dzierżawy są niższe o.5% podczas gdy najniższy procent płacony przez spółki oszczędnościowo-pożyczkowe, gdy złożona jest w nich gotówka, wynosi 5%. Healy twierdzi, że należy sprzedać grunty i złożyć pieniądze w banku a sytuacja finansowa znacznie się poprawi.

Wszystko wskazuje na to, że Rada Szkolna sprzeda niektóre tereny, choć oficjalnie twierdzi się, że byłoby to wyjście ostateczne.

Wyłudzili $100,000

W Sądzie Okręgowym toczy się sprawa przeciwko małżeństwu oskarżonemu o wyłudzenie sumy $100,000 od osoby, która cierpiąc na "uwiąd starczy" nie była świadoma swoich czynów. Jako główny świadek oskarżenia wystąpił dr. Irving Blumental, który stwierdził, że dziś licząca 80 lat kobieta jest od roku 1971 jego pacjentką, u której stwierdzono wtedy postępującą sklerozę i "uwiąd starczy".

Blumental stwierdził, że kiedy w roku 1977 podpisała ona podsunięte jej papiery przez oskarżonych nie była w stanie rozumieć, że przepisuje obcym dorobek całego życia.

TEHERAN. — Biskup Thomas Gumbleton z Detroit spotkał się w czasie Świąt Bożego Narodzenia z zakładnikami przetrzymywanymi w gmachu okupowanej przez terrorystów ambasady amerykańskiej w Teheranie. (UPI)

WATYKAN. — Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Papież Jan Paweł II skierował życzenia do Kardynałów zebranych w holu Konsystorza na Watykanie. (UPI)

850,000 Użytkowników Firmy Peoples Gas Uniknęło Podwyżki

Dzięki podjętej w ubiegły czwartek decyzji stanowej Komisji d/s Handlu, przeszło 850,000 użytkowników przedsiębiorstwa gazowego, uniknie proponowanej podwyżki opłat.

Komisja upoważniła jednakże firmę People's Gas Co. do podwyższenia o 3/4 procenta, tj. o $7.5 mil. swych ogólnych przychodów rocznych. Główny ciężar, związany z tą podwyżką, spadnie na około 10,000 użytkowników korzystających z usług firmy na większą skalę, tj. na przedsiębiorstwa przemysłowe itp.

Przyznana firmie People's Gas podwyżka jest o wiele niższa od tej, o jaką zabiega to przedsiębiorstwo poczynając od lutego. Chodziło bowiem pierwotnie o zatwierdzenie podwyżki w wysokości 4.5%, co przyniosłoby przedsiębiorstwu roczne dodatkowe wpływy w wysokości $41.9 mil.

"Powrócimy do tej sprawy wkrótce", oświadczył wiceprezes People's Gas Co., Joseph P. Thomas. "Nie mamy innego wyjścia".

Thomas powiedział, iż reprezentowane przezeń przedsiębiorstwo albo wniesie apelację w sprawie przeprowadzenia ponownego przesłuchania w tej materii, albo też złoży w najbliższej przyszłości podanie o przyznanie nowej podwyżki opłat. Podwyżka ta jednakże mogłaby w sensie prawnym, wejść w życie nie wcześniej, niż za 11 miesięcy.

Decyzja dotycząca firmy People's Gas, która obsługuje w rejonie Chicago 897,000 klientów, podjęta została równolegle do decyzji z dnia 12 grudnia — odnoszącej się do firmy North Shore Gas Co.

Również i w tym przypadku, komisja odrzuciła prośbę przedsiębiorstwa North Shore Gas i nie zgodziła się na podwyższenie opłat za gaz poszczególnym, prywatnym użytkownikom, zgadzając się natomiast na przeprowadzenie podwyżki odnoszącej się do dużych obiektów przemysłowych i firm handlowych.

W przyszłym tygodniu Komisja wydać ma decyzję w sprawie proponowanej podwyżki opłat (w wys. 7.3%, tj. 93 mil. dol.), o jaką zabiega Northern Illinois Gas Co. Firma ta obsługuje jedną trzecią stanu (rejon północny), wyłączając Chicago i północne przedmieścia.

Gdyby proponowana przez firmę People's Gas podwyżka weszła w życie, wówczas przeciętny właściciel 6-pokojowego domu płaciłby za gaz o $2.02 więcej miesięcznie, tj. o 3.2%.

42 Osoby Oskarżone o Oszustwa; Fundusz Zasiłków Stracił $562,800

42 osoby postawione zostały w stan oskarżenia o oszustwa w wyniku których pobrały nielegalnie z funduszu przeznaczonego na zasiłki dla rodzin ubogich sumę $562,800.

Prokurator stanowy Bernard Carey podając to do wiadomości zaznaczył, że w grupie oskarżonych znajduje się 29 osób, które były lub nadal są zatrudnione w urzędach rządowych. Carey powiedział, że sześć osób to urzędnicy United States Postal Service, dziewięć pracowało w Chicago Board of Education, dwoje w Szpitalu Powiatowym, siedmioro w City of Chicago, jedna osoba była pracownikiem Cook County Jail i jedna Metropolitan Sanitary District.

Jak wynika z danych przedstawionych przez urząd prokuratora powiatowego od czasu powołania specjalnego wydziału do walki z oszustwami przy wymianie czeków wystawianych z funduszu pomocy dla biednych, tj. od listopada 1977 roku, Prokuratura Powiatowa postawiła w stan oskarżenia 509 osób które w sumie pobrały nielegalnie $5.2 mln.

W czasie przewodów sądowych udowodniono oszustwo 336 osobom z czego 242 skazano na kary więzienia.

Szefem specjalnego wydziału zajmującego się ściganiem oszustów, którzy nielegalnie pobierają pieniądze publiczne przeznaczone na pomoc dla ludzi biednych jest — od chwili powstania wydziału — asystent prokuratora powiatowego James Piper. Wspólnie z wywiadowcą który pracuje dla Illinois Department of Public Aid, Ernestem L. Hines doprowadzili oni do wykrycia następnych oszustw. Wszystkie osoby postawione obecnie w stan oskarżenia odpowiadać będą między innymi za kradzież i działanie na szkodę dobra publicznego.

Jedną z oskarżonych w ostatniej serii procesów jest była pracownica Wydziału Szkolnictwa, której akt oskarżenia zarzuca, że w czasie od 1969 roku do 1977 dokonała oszustw na sumę $50.887.

Jak powiedział Piper, wiele prawdy jest w powiedzeniu, że przed biura wydające czeki z zasiłkiem dla ubogich podjeżdżają "biedni" w luksusowych cadillacach. Wielu bowiem oszustów zajmuje lukratywne stanowiska w urzędach państwowych lub miejskich i pieniądze przeznaczone dla naprawdę potrzebujących, kradną dla zaspokojenia swoich "extra" zachcianek.

Postrzelony Mężczyzna

23-letni mężczyzna został znaleziony na tyłach nieczynnego torowiska i składu lokomotyw z postrzałami głowy i karku. Daryl Johnson, 8716 S. Winchester po przeprowadzonej operacji znajduje się w stanie krytycznym w szpitalu St. Anthony. Nie pracował on nigdzie i policja nie zna motywów i sprawców zbrodni.

Zabójca Aresztowany Powtórnie

Roy Dixon, 25, oskarżony o morderstwo, który uciekł z pilnowanego przez strażników pokoju szpitalnego — został odnaleziony w Kansas City i oddany policji w Chicago.

Dixon, uciekł z początkiem grudnia, kiedy to pilnujący go strażnicy niefrasobliwie odeszli aby napić się kawy. Był on aresztowany za strzelaninę na stacji benzynowej w wyniku której zginął młody pracownik tej stacji. Dixon został wówczas raniony przez innych pracowników i przebywał w szpitalu. Zbieg został odnaleziony przez policyjnego psa na strychu domu swojej matki. Dwóch lekkomyślnych strażników zostało zawieszonych w pracy.

Wyniki Ciągnienia Loterii Stanowej

W ciągnieniu loterji stanowej wylosowano następujące numery:

W grze Pot of Gold
140317

W grze Jackpot
$45,000

W grze Lucky Stars
83 89 497 043 08815

Droższe Parkingi Wydz. Parków — Budżet Na Rok 1980 Zatwierdzony

W piątek Rada Wydziału Parków zatwierdziła budżet na rok 1980.

Nowy budżet opiewa na sumę $158.3 mln i głównym źródłem zapewniającym dochód mają być wpływy z opłat za parkowanie w garażach i na parkingach będących własnością Wydziału Parków.

Jak podano do wiadomości z dniem 1 stycznia podniesione zostają opłaty za parkowanie samochodów na wszystkich parkowiskach należących do Wydziału Parków. Z podniesionych opłat za parkowanie ma wpłynąć w roku 1980 do kasy Wydziału Parków suma $800,000.

Najwyższą podwyżką objęty został garaż Grant Park. Opłata za parkowanie za czas od sześciu do dwunastu godzin, która wynosiła $3.50 od 1 stycznia podniesiona została do $4.50 w północnym garażu.

Opłata za jedną godzinę parkowania podniesiona została z $1.85 do $2. Te same opłaty obowiązywać będą w podludniowym garażu w Grant Parku. Natomiast opłata za parkowanie w czasie sześciu do dwunastu godzin jest niższa w garażu północnym i wynosi po podwyżce $3.75.

Opłata za dwanaście godzin parkowania na parkingu przy Soldier Field podniesiona została o 25 centów i wynosi obecnie $2.25.

Również podwyższono opłaty za korzystanie z terenów golfowych. Otwarty zostanie nowy teren golfowy w Warren Park. Z podwyższenia opłat za użycie terenów golfowych Wydział Parków liczy na wpływy do $950,000.

Również podniesiono opłatę za bilety wstępu na imprezy w Theater on the Lake z 50 centów do $2.

Dodatkowe $50,000 dochodu rocznego przyniesie nowe lodowisko w Richard J. Daley Plaza i korty tenisowe, których otwarcie planuje się w Grant Park.

W budżecie przewidziano pokrycie kosztów budowy lub remontu obiektów na terenie Soldier Field, Licoln Park Zoo i Field Museum of Natural History.

Organizacje społeczne mieszkańców takie jak: Friends of the Parks, poddały ostrej krytyce sam budżet jak i sposób przedłożenia jego kopii pod dyskusję publiczną.

Mary Decker, dyr. wykonawczy grupy mieszkańców ze stowarzyszenia Przyjaciół Parków powiedziała, że dostarczono tylko trzy kopie budżetu i dano tylko 10 dni czasu — wliczając w to święta Bożego Narodzenia — na zapoznanie się z poszczególnymi pozycjami budżetu Wydziału Parków na rok 1980.

W czasie publicznego przesłuchania na temat budżetu w przeddzień jego zatwierdzenia obecnych było tylko dwóch członków Rady Wydziału Parków, a jak stwierdził Charles P. Schwartz jr. reprezentujący mieszkańców dzielnicy Hyde Park: "Publiczną dyskusję wyznaczono na dzień pomiędzy świętem Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem nie dostarczając wystarczającej ilości kopii budżetu".

Nazwał on postępowanie Rady prywatnym klubem i ostrzegł, że taki sposób nie liczenia się z opinią publiczną może doprowadzić Wydział Parków do sytuacji w jakiej znalazł się Szpital Powiatowy czy Rada Szkolna.

Dziś Pożegnanie Starego Roku — Kierowcy Bądźcie Ostrożni

Dziś wszyscy ludzie żegnać będą Stary Rok i spędzą wieczór na zabawach lub w gronie przyjaciół w domach prywatnych. O północy powitają Nowy Rok tradycyjną lampką szampana. Zabawy trwać będą kilka godzin i nie poprzestanie się na jednej tylko lampce szampana. Pić będziemy i wino i mocniejsze trunki w nastroju świątecznym z nadzieją na lepszy Nowy Rok.

Nie zapominajmy jednak, że po zabawie musimy wrócić do domu, często własnym środkiem transportu.

Rokrocznie statystyki notują żniwo śmierci w Noc Sylwestrową. Prawie 100% zabitych — to ofiary wypadków samochodowych. Przeciętnie ginie w ten noworoczny świt od 360 do 440 osób.

National Safety Council przypomina w związku z Sylwestrem, że kierowcy powinni wcześniej przestać pić trunki i ograniczyć się do wznoszenia toastów napojami bezalkoholowymi. Naukowcy z Northwestern University obliczyli, że wystarczy 1% alkoholu we krwi, ażeby reakcja prowadzącego samochód była przytępiona. Przy szybkości jazdy 55 mil na godzinę wystarczy przymknąć oczy na cztery lub pięć sekund i już można spowodować groźny w skutkach wypadek.

Jak obliczyli naukowcy, człowiek ważący 200 funtów po wypiciu sześciu "drinków" w ciągu godziny osiąga właśnie ten groźny w skutkach limit zawartości alkoholu we krwi.

Osoba ważąca 160 funtów osiąga limit po wypiciu czterech "drinków" a ważącą 110 po trzech. Wskazana jest więc wstrzemięźliwość. Należy przestać pić na dwie godziny przed końcem zabawy i przejść na lekkie gazowane napoje. Bardzo wskazana jest dobra mocna kawa przed wyjściem z zabawy i zajęciem miejsca za kierowcą. Wóz prowadzić ze wzmożoną uwagą pamiętając, ż i inni mijani po drodze kierowcy wracają z przyjęć i mogą być pod wpływem alkoholu.

W ubiegłym roku w okresie Nowego Roku zginęło w wypadkach drogowych 370 osób a wiele więcej odniosło obrażenia często pozostawiające stałe ślady. Bądźmy więc ostrożni i pamiętajmy, że pierwszy dzień Nowego Roku w który każdy wchodzi z nadzieją na lepsze jutro może stać się ostatnim dniem w naszym życiu przez nasz brak wstrzemięźliwości.

Lotnisko O'Hare Oczekuje Na Ekwipunek Do Usuwania Śniegu

Poprzednia zima dała się szczególne we wznaki zarządowi lotniska O'Hare. Zima roku 1979 stanowi kosztowne przypomnienie, iż śnieg może być najbardziej niebezpiecznym wrogiem podróży lotniczych. Swiadcza o tym sytuacje, w których władze zmuszone były w ciągu poprzedniej zimy do zamknięcia lotniska, świadczą o tym bardzo poważne opóźnienia w lotach.

Pomimo tych cierpkich lekcji, przebieg przygotowań w zakresie usuwania śniegu z lotniska jest powolny. A należałoby się przecież spodziewać, iż po doświadczeniach ubiegłego roku, lotnisko chicagoskie będzie w tym roku przygotowane na nadejście śnieżnej zimy.

Na szczęście, do tej pory zima jeszcze nie nadeszła.

Dopingowany przez zaniepokojone istniejącym stanem rzeczy władze linii lotniczych, zarząd lotniska podjął specjalną, zakrojoną na dużą skalę akcję, mającą na celu przyspieszenie przygotowań.

Bez przeprowadzenia koniecznego w takich wypadkach przetargu, zamówiono sześć sztuk specjalnego ekwipunku służącego do usuwania śniegu. Pewną część ekwipunku wypożyczono w Wydziale Ulic i spraw sanitarnych.

Thomas Kapsalis, który jest nowomianowanym dyrektorem lotniska O'Hare, oświadczył, że podjęto cały szereg specjalnych kroków, mających na celu utrzymania lotniska w stanie użyteczności na wypadek opadów śniegu.

Stwierdził on, iż w ciągu najbliższych czterech lub pięciu tygodni, lotnisko otrzyma większą ilość "nowego ekwipunku."

Zwiększono również liczbę robotników zajmujących się usuwaniem na lotnisku śniegu — z 90 na 150. Opracowany obecnie, nowy plan usuwania śniegu, przewiduje utrzymanie dwóch pełnych załóg, zamiast jednej, tak jak było to poprzednio.

Fakt pozostaje jednakże faktem i polega na tym, iż lotnisko chicagoskie weszło w okres zimowy bez oczekiwanego od dawna nowego ekwipunku do usuwanie śniegu.

Rozbudowa Lincoln ZOO

Fundusz finansowy Lincoln Park ZOO powiększył się o sumę $13 mln. Rada Finansowa Chicago przeznaczyła $10 mln. na budowę nowych pomieszczeń dla zwierząt. Pieniądze te będą wypłacane zarządowi ZOO, przez okres następnych 20 lat.

Fundacja ta została poparta inną, 3 milionową prywatną dotacją Lincoln Park Zoological Society na budowę dwóch nowych budynków dla dużych ssaków, domu dla morskich ptaków i pingwinów oraz wybiegów dla innych zwierząt.